Nr. 188. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 9 Sierpnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łopoczyna ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** H. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Chwila ciężkiej próby.

Kraków, 8 sierpnia.

Na znak strasznego niebezpieczeństwa powinny w całej Polsce dzwonić wszystkie dzwony, aby wołały żywych, przypominając im ich obowiązek, budząc sumienie, wskazując wreszcie najistotniejszy interes życia.

Wielkim łukiem na północy i północnym wschodzie otoczył nieprzyjaciel stolicę państwa w odległości przeciętnej 80 kilometrów i bez wytchnienia napiera dalej. Równocześnie rząd jego wzbrania się podjąć rokowania o zaniechanie walki i zawarcie pokoju raz pod takim, drugi raz pod owakim pozorem. Nikt nie może, nikt nie śmie mieć wątpliwości, że krwawi budowniczowie nowego świata ze wschodu postanowili zbrojną swą stopę postawić na głowie Polski, nie tylko, aby jej dyktować warunki, lecz także aby stąd z nad Wisły, ze środka Europy ponieść swoją czerwoną naukę na ostrzach bagnetów dalej w głąb cywilizowanego świata.

W Warszawie utworzą oni rząd polskich sowietów, z którym zawrą natychmiast pokój na to, aby taką sowiecką Polskę wcielić do federacji rosyjskiej tak, jak już uczynili z t. zw. „sowiecką Ukrainą". Z tą chwilą zaczną twierdzić przed całym światem, że są już w największej przyjaźni z Polską. A jeżeli ona spłynie krwią od kraja do kraja, to będzie się to nazywało, że to tylko rząd sowiecki zwalcza swoją — „kontrrewolucję". Przed kilku dniami Krassin dumnie oświadczył w Londynie, że jego rząd nie uznaje i nie przyjmuje żadnego pośrednictwa między sobą a państwami, które powstały na terytorjum dawnej carskiej Rosji. To znaczy, że rząd sowiecki rewindykuje sobie wszystkie prawa swego carskiego poprzednika, że jeżeli cokolwiek narodom ościennym daje, to tylko z własnej woli i łaski, że więc do Warszawy zdążają wojska czerwone tak samo, jak ongiś wojska Paskiewicza, pod hasłem budowania przedewszystkiem wielkiej Rosji.

Od skrajnej prawicy do takiejże lewicy w obrębie narodu polskiego nie może być już nikogo, ktoby nie rozumiał, że przed progiem Warszawy rozpoczęła się wojna narodowa w najpełniejszem tego słowa znaczeniu. W o j n a o w o l n o ś ć i o b y t n a r o d u. Można mieć nawet wszelkie możliwe przekonania socjalne. Można być nawet komunistą-teoretykiem, można wierzyć w ideały, głoszone oficjalnie przez dzisiejszy bolszewizm, ale skoro się tylko jest Polakiem, nie można znieść, ścierpieć, pozwolić, aby jakiekolwiek ideały niesiono do Polski z zewnątrz, niesiono do niej na ostrzach bagnetów, nurzanych w żywem ciele polskiem. Nikt zapewne nie zechce zamykać oczu przed tem, że ewolucja socjalna w całym świecie zataczać będzie coraz dalsze kręgi, że Polska z pewnością nie oprze się temu prądowi, z pewnością nie pozostanie wyspą »ancien regime«, eldoradem reakcji, lecz przebuduje się i przestroi stosownie do całego cywilizowanego świata. A l e P o l s k a c h c e t o u c z y n i ć s a m a. Naród polski nie chce swoich losów z własnych rąk wypuszczać. I cokolwiek wypadnie mu uczynić w rozwoju form życia cywilizowanego, uczyni sam, chce uczynić sam. Żadne ideały społeczne nie mogą pozorować najazdu. To też Polska nie broni się dzisiaj przed taką czy inną ewolucją form bytowania socjalnego. Polska broni się p r z e d n a j a z d e m, broni największego skarbu, jaki każda społeczność narodowa posiada w swojej wolności.

Dzisiaj, kiedy najazd rosyjski wtargnął już głęboko w ziemie, których niewątpliwa, odwieczna, wyłączna polskość wytrzyma wszelkie próby, powinien cały świat cywilizowany zrozumieć, że naród, który przed dwoma laty odzyskał wolność, walczy o nią dzisiaj znowu wśród najstraszniejszych warunków. I wszystko wskazuje na to, że świat to zaczął rozumieć.

Zapewne dzisiaj, na początku siódmego roku wojny, najsilniejsze nawet i najmożniejsze narody nie mogą ciskać swoimi dywizjami, gdzie wypadnie i gdzie sama racja stanu nakazuje. Trudno oczekiwać aby chłop z pod Toulonu, lub robotnik z Manchesteru palił się do walki z bolszewikami więcej, niż chłop z pod Łowicza lub robotnik z samej Warszawy. Jeżeli więc mocarstwa sprzymierzone poprą czynnie i militarnie naszą akcję wojenną, to my w zapale wojennym przodować musimy i zapałem tym porywać sprzymierzonych. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, przez wypadki każdego dnia potwierdzoną, że cały świat cywilizowany nietylko z sympatja najwyższą, lecz także z trwogą nieukrywaną śledzi przebieg naszych zapasów śmiertelnych, że pospieszy nam z wszelką pomocą, jaka jest w danych warunkach możliwą. Na osamotnienie w tej wojnie skarżyć się zaprawdę nie możemy. Ale nie możemy także wymagać, aby Anglicy, Francuzi, Amerykanie i Włosi byli więcej Polakami, niż Polacy sami.

Zadanie, które przed nami stoi w tej chwili, technicznie nie jest trudne. Każdy naród, biorący udział w wojnie światowej, rozwiązywał bez porównania trudniejsze. Mamy mianowicie obronić się przed najazdem armij bolszewickich wcale nie tak bardzo licznych, jak dawne carskie i pod wieloma względami znacznie gorzej od naszych zaopatrzonych. Bolszewicy operują już bardzo daleko od swoich podstaw, mają za sobą zrujnowany system komunikacyjny i do ostateczności wyczerpany i znużony naród, gdy tymczasem nam wypada walczyć tuż obok naszych podstaw, czerpiąc ze stosunkowo wielkiej pełni, mając wszystko pod ręką. Sprężyna bolszewickiego ataku, rozwijając się na coraz większej przestrzeni, traci z natury rzeczy swoją prężność, gdy tymczasem sprężyna naszej obrony ciągle jeszcze skręcana i naciskana, musi zyskiwać na tej prężności. Gdzieś bardzo blisko musi już leżeć najpierw punkt równowagi, a zaraz potem także i przewagi naszej nad nieprzyjacielem. Cała rzecz, aby ten punkt jak najrychlej znaleść.

Gdzie się on może znajdować?

Oto niema żadnej wątpliwości — on znajduje się w d u s z y n a r o d u. I albo jest tam, albo go niema nigdzie. Objektywne warunki, wśród których toczymy tę walkę, są tego rodzaju, że wszystkie szanse skutecznej obrony są po naszej stronie. O b r o n i m y s i ę, j e ż e l i t y l k o z e c h c e m y. Wystarczy na to z nawiązką miljon wojska tego przeciętnego typu, jakie widywała wojna światowa na setkach swoich teatrów. Miljon zaś ludzi, zdolnych do noszenia broni, możemy znaleść bez trudu. A dla tego miljona znajdziemy także bez trudu wszystko, czego potrzeba, aby z nagiego człowieka uczynić nowoczesnego, najbardziej nowoczesnego żołnierza. Więc pozostaje tylko c h c i e ć, ale n a p r a w d ę c h c i e ć z zaciśniętemi zebami, chcieć w milczeniu, chcieć w wysiłku, chcieć bez wstrząsania powietrza miljonami napuszonych frazesów, bez biegania, kręcenia się w kółko i gadania — ach, gadania bez końca. Po prostu wstać i pójść, kto ma zdrowe nogi do chodzenia. Wszystkiego nam bowiem z zagranicy przyjaznej i rzeczywiście grożącym nam losem zatrwożonej, dostarczą. Dostarczą nam i broni i amunicji i mundurów i żywności i umiejętności wojskowej. Ale jednego nam nie potrafią dostarczyć — p a t r j o t y z m u p o l s k i e g o, tego mianowicie prawdziwego, który nie gada, tylko robi. Ładunki tego artykułu nie przyjdą do nas ani przez Gdańsk, ani przez neutralne Niemcy, ani wreszcie okolną drogą przez Rumunję. To trudno — albo ten materjał gdzieindziej tak pospolity jest w Polsce w dostatecznym zapasie, albo go niema. I to się teraz właśnie, w tych najbliższych dniach ostatecznie i nieodwołalnie pokaże. Zaczęło się już bowiem wielkie, jeneralne szkontrum duszy polskiej. W najbliższej przyszłości okaże się, co w niej jest, co w niej zostało z czasów Żółkiewskich, Czarnieckich, Sobieskich, Kościuszków i Poniatowskich, a co z czasów rezygnacji, z jaką znoszona była niewola.

I tu nie pomoże żaden frazes, żaden wykręt. Musimy sami siebie przycisnąć do ściany i powiedzieć sobie wyraźnie, że gdyby się teraz Polska nie potrafiła obronić, to ani współcześni, ani potomni nie zrozumieliby tego inaczej, jak tylko, że n i e c h c i a ł a s i ę b r o n i ć, że nie miała tego minimum siły moralnej, którego do obrony potrzeba. A kiedyby to było powiedziane, wówczas zawstydzone odlecą z nad polskiej ziemi duchy jej bohaterów, wówczas z jękiem poruszą się kości tych, co w czterech pokoleniach kolejno padali za wolność Ojczyzny, wówczas wyrok zapadnie ostateczny, nieodwołalny, którego już żadna sztuka nie obali.

Do wczoraj mieliśmy w świecie opinję nieszczególną — lekkomyślnych, nie umiejących porządnie pracować i t. d. Ale jedno nam przyznano chętnie, mianowicie, że kochamy ojczyznę do obłędu, że kiedy potrzeba, potrafimy się o nią bić do ostatniej kropli krwi. I na tej to właśnie opinji oparta jest cała nasza hipoteka w świecie. Na tej podstawie zakredytowano nam w Wersalu wielkie państwo i wielką misję czynnika równowagi i spokoju Europy. Gdyby nie ta opinja gorących patrjotów i dobrych wojowników, kto wie, jakby była wypadła cała ta kreacja wersalska.

Otóż teraz ta właśnie opinja wystawiona jest na próbę. Nie łudźmy się — już odzywają się głosy rozczarowania i zawodu. Ale ogromna większość opinji świata jeszcze wierzy, jeszcze czeka. W ciągu tych dwóch lat zdawaliśmy rozmaite egzaminy. Zdawaliśmy go z umiejętności urządzania życia gospodarczego i — »zryliśmy« olśniewająco. Zdawaliśmy z przenikliwości politycznej i okazaliśmy się ślepymi na oba oczy. Teraz zdajemy egzamin ze zdolności do obrony nagiego życia, po prostu z siły naszej żywotności, naszego instynktu samozachowawczego. Jeżeli jeszcze i ten egzamin przerżniemy, to — komisja egzaminacyjna całego świata wstanie po prostu od stołu...

W ciągu tych dwóch lat naszego renesansu państwowego porywaliśmy się na rozmaite zadania, które nawet dla olbrzymów byłyby ponad siły. Niezłomna logika dziejów przeprowadziła w tym względzie korekturę i redukcję i postawiła nam zadanie niewątpliwie rozwiązalne, niewątpliwie niezmiernie proste — o b r o n y w ł a s n e g o b y t u p a ń s t w o w e g o i n a r o d o w e g o. Teraz to z a d a n i e r o z w i ą ż m y. Weźmy się do niego bez wielkich słów i gestów, bez krzyku i gadania, ale po prostu pójdźmy i odeprzyjmy wroga, który wtargnął do naszego domu, który nie tai się, że chce nam wszystko w tym domu do góry nogami powywracać.

Nota nasza czwarty raz nieprzyjęta.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 7 b. m. nadeszło następujące radjo z Moskwy:

Warszawa, Sapieha, Minister spraw zagranicznych.

Dnia 6 sierpnia. **Od chwili, kiedy delegacja polska wyjechała z Baranowicz do Warszawy dla zaopatrzenia się w szersze pełnomocnictwa, upłynął prawie tydzień, a jeszcze nie nadeszła wiadomość o dacie, w której delegaci znów przybędą na front rosyjski. W obawie, że jakieś zawiadomienie radjotelegraficzne z waszej strony zginęło, komunikujemy, że od czasu spotkania w Baranowiczach nie otrzymaliśmy żadnej od Was wiadomości i że wszystkie nasze poprzednie oświadczenia pozostają w swej mocy.** Numer 1575.

C z i c z e r i n.

Na depeszę tę wysłano tegoż dnia następującą odpowiedź:

Do komisarza spraw zagranicznych, Cziczerina.

Rząd polski potwierdza odbiór radja pańskiego z dnia 6 sierpnia i stwierdza, że po przyjęciu do wiadomości sprawozdania delegacji polskiej, która wróciła z Baranowicz 4 sierpnia, wysłał notę radjotelegraficzną pod pańskim adresem, która była ekspedjowaną w nocy dnia 5 sierpnia o godzinie umówionej po między stacjami radjotelegraficznemi w Warszawie i w Moskwie. Stacja w Moskwie, zawiadomiwszy stacje warszawską, że na przyszłość Moskwa korespondować będzie z Warszawą między godziną 17 a 18, **odmówiła przyjęcia depeszy**, mimo ponownego wezwania. 6 sierpnia między godziną 17 a 18, kiedy stacja warszawska próbowała przesłać depeszę stacji w Moskwie, ta ostatnia zakomunikowała, że **przewodnik elektryczny był zbyt słaby** dla zanotowania depeszy i że zaburzenia atmosferyczne przeszkadzają komunikacji. Nasza stacja radjotelegraficzna **po zanotowaniu depeszy pańskiej z dnia 6 sierpnia, próbowała znów podyktować tekst poniższego radio, lecz komunikacja została przerwana przez stację moskiewską.**

Po raz czwarty tedy rząd polski usiłuje przesłać rządowi sowietów oświadczenie następujące: (następuje poprzednio ogłoszony tekst depeszy z dnia 6 sierpnia).

Podpisano: S a p i e h a.

Warszawa, 8 sierpnia (Tel. wł.). Wczoraj rzeczoznawca francuski stwierdził, że **radiostacja warszawska działa sprawnie, a także, że stacja moskiewska**, która przerwała dalszą rozmowę z Warszawą, najspokojniej rozmawiała z Taszkentem.

Warszawa, 8 sierpnia (Tel. wł.). **Rząd polski wobec niemożebności skomunikowania się z radjostacją moskiewską zamierza notę swoją z dnia 5 sierpnia przesłać do Moskwy za pośrednictwem stacji w Paryżu lub Londynie.**

Przedstawiciele rządu o sytuacji.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj prezydent rządu Witos, wiceprezydent Daszyński i minister spraw wewnętrznych Skulski **przyjęli przedstawicieli prasy**. W przemówieniach swoich przedstawili oni jasno obraz obecnej sytuacji, zamiary rządu i przewidywania, określając zarazem obowiązki społeczeństwa.

Pierwszy zabrał głos wiceprezydent D a s z y ń s k i. Na wstępie swego przemówienia oświadczył on, że sytuacja, w której się obecnie znajdujemy, wymaga od całego społeczeństwa, przedewszystkiem zaś od stolicy, **całkowitego spokoju**. Spokoju nie można jednak nikomu nakazać. Spokój pożądany winien wypływać z przeświadczenia, że to, co się dzieje i co się stać może, nie jest złem, przeciwnie, prowadzi do tem skuteczniejszej obrony, walki i zwycięstwa. **Wobec tego społeczeństwo nie powinno przywiązywać większej wagi do informacyj, które może otrzymać w dniach najbliższych o opróżnieniu tej lub innej części terytorjum.** Trzeba pamiętać zawsze, że celem w danym razie **jest zachowanie armji polskiej**, a nie utrzymanie tego lub innego kawałka ziemi. Trzeba stwierdzić kategorycznie, że **armja polska jest nietknięta.** O tem wiedzą dobrze bolszewicy i bynajmniej nie sądzą, że sprawa z Polską jest skończona.

Wobec tej sytuacji rząd uważa za konieczne oświetlić pewne kwestje, które budzą rozmaite bezpodstawne plotki i wątpliwości. Rząd więc przedewszystkiem stwierdza, **że całkowicie bez zastrzeżeń gotów jest zużytkować i zużytkowuje tych oficerów francuskich, którzy do Polski zostali skierowani, a dalej, że między rządem a jenerałem Weygandem niema ani jednej sprawy niezałatwionej, że ten znakomity fachowiec jest mężem zaufania, który pracuje wspólnie z Naczelnikiem państwa i w ciągłym z nim kontakcie.**

W dalszym ciągu wiceprezydent Daszyński stwierdził, że rząd polski ani bezpośrednio, ani za pośrednictwem koalicji nie zwracał się do Niemiec o pomoc przeciw bolszewikom.

Po tych kategorycznych oświadczeniach przeszedł wiceprezydent Daszyński do spraw **ewakuacji**, oświadczając, że o ewakuacji stolicy mowy być nie może. **O ewakuacji rządu, jako całości, również niema mowy. Przedsięwzięcie takiej ewakuacji byłoby szaleństwem.** Rząd **spokojnie patrzy** na tę garstkę uciekinierów, którzy opuszczają Warszawę. Rząd **oświadczył ciału dyplomatycznemu, że pozostaje w Warszawie. Przedstawiciele ciała dyplomatycznego odpowiedzieli, że gotowi są z nami do ostatniej możliwości pozostać w stolicy.** Trzeba zupełnie kategorycznie stwierdzić, że żadnych alarmów niema i że nikt miasta nie opuszcza.

Na zakończenie wiceprezydent Daszyński zatrzymał się na sprawie **akcji obrony stolicy** i zwrócił uwagę, że trzeba tej akcji nadać charakter godny i poważny. Ludność, **a przedewszystkiem klasa robotnicza, staje do apelu, rozumiejąc, że chodzi teraz o posługę wojskową, a nie o akcję społeczno-kulturalną.** Musi panować świadomość, **że wszystkie siły stolicy muszą być oddane do rozporządzenia wojskowości.**

Wreszcie zaznaczył wiceprezydent, że moment obecny jest chwilą egzaminu **spokoju nerwów dla ludności żydowskiej** stolicy. Ludność ta stanowi 400.000. O tem trzeba pamiętać. **Obie strony winny unikać wszelkich żalów i nieporozumień.**

Drugi z kolei zabrał głos minister spraw wewnętrznych, S k u l s k i. Zaznaczył on, że rząd pragnie pracować w sprawie obrony stolicy **w najściślejszym kontakcie ze społeczeństwem.**

Zapewniał dalej, że rząd troszczy się o **aprowizację stolicy**, a także pod względem bezpieczeństwa nie może być absolutnie żadnych obaw. Niema również podstaw do nieufności ku jakiejkolwiek grupie, czy klasie społecznej. We wszystkich sferach społeczeństwa panuje głębokie zrozumienie sytuacji i poczucie **konieczności zgody.**

Ostatni przemawiał prezydent gabinetu, W i t o s. Premjer zwrócił uwagę na to, że od **pierwszej chwili** rząd zabrał się do **naprawienia rozmaitych braków, które były.** Braki te powoli usuwa się. Pomyślnym momentem w obecnej sytuacji jest **obudzenie się ducha wśród szerokich mas włościaństwa.** Premjer osobiście zasypywany jest rezolucjami z licznych gmin, które domagają się ogłoszenia tak zwanego **»pospolitego ruszenia«. Włościaństwo chce bronić ojczyzny. Staje do tej obrony bez wahania. Wobec tego prezydent ministrów jest pełen wiary i ufności, że z tego okresu ciężkiej próby, w jakiej się znajduje Rzeczpospolita, wyjdzie ona cało i zwycięsko.**

5 sierpnia 1864.

O dla tych wszystkich, którzy szli przed nami
Z hasłem, Ojczyzna i z męką szaloną,
O dla tych wszystkich, co ginęli sami,
Aby nas zbawić swoją krwią czerwoną,
Za śmierć dla jutra, za ich myśl słoneczną
O Polsko i matko! miej też pamięć wieczną...
...O ich mogiłach nie zapomnij ninie
I dziś, kiedy miną dni żałoby,
Ty w sercu swojem miej ich wszystkich groby.

A. Konopnicka.

Niema narodu w Europie, któryby miał w skarbnicy swych wspomnień dziejowych tyle dat żałobnych, ile nasz naród posiada. W ciągu półtorawiekowej niewoli zebrała się ich liczba niemała. Gdybyśmy wszystkie w pamięci naszej odtwarzali, każdy dzień w roku powinien być u nas kirem okryty... Wśród długiego szeregu dat żałobnych utrwalił się u nas obyczaj zwracania się myślą, i rzewnem uczuciem, przedewszystkiem do owej szubienicy, którą Moskale wznieśli w Warszawie, obok cytadeli, dnia 5 sierpnia 1864 r., jako znak trjumfu swego podczas zupełnego pogromu powstania styczniowego. Odtwarzamy corocznie ów dzień żałoby w myśli naszej, łączymy go ze wspomnieniami tylu innych szubienic, które wróg hojną dłonią rozsypywał na ziemi naszej... — Wśród działalności tych, co wówczas ginęli na drzewie szubienicy, niemało można znaleźć **wskazówek i dla dzisiejszych dni.** Zwraca się przedewszystkiem myśl nasza do postaci najdoskonalszej duchowo w gronie mężów zasługi dziejowej, do postaci Traugutta, którego wielki duch wówczas uleciał na owej polskiej Golgocie. Cała jego istota przepojona była tą siłą moralną, co uwydatniała się w jego działalności. Stanął u steru nawy Rządu Narodowego już wówczas, gdy ta nawa zbyt skołatana była burzami. Nie ambicya go tam postawiła, nie wszedł pod parciem stronnictwa, ale głębokie, wewnętrzne przekonanie, iż dla dobra narodu potrzeba ster ten ująć. Ujął i prowadził ową nawę **aż do chwili, gdy wróg go porwał**, a była to chwila ostatnia i dla walki, bo nawa powstańcza rozbita na drzazgi, już nietylko niepodległości narodu, lecz i jednostek ocalić nie mogła...

Ambicja władzy obca była przeważnie pokoleniu ówczesnemu — tak rdzennie różniącemu się od dzisiejszych działaczy. Traugutt w swej odezwie „Do narodu!" dnia 15 grudnia 1863 r. mówił: „Władza u nas nie jest przedmiotem ambicji, lecz czynem poświęcenia"... I zaiste, prawda to była oczywista dla każdego kto chciał i mógł widzieć. Każdy dzień wówczas przeżyty był „czynem poświęcenia"... — Określa on w rzeczonej odezwie istotę i zadanie „Rządu Narodowego" w ten sposób: „Nie mamy potrzeby zagrzewać do poświęceń, których codziennie widzimy najwznioślejsze przykłady. Zadaniem jest Rządu Narodowego poświęceniom tym nadać kierunek i skuteczność. Pomny na wielką swą przed Bogiem i narodem odpowiedzialność, Rząd Nar. sumiennie spełni **swe zadanie aż do końca...** Rząd Narodowy, stał się wyrazem jedności narodu, jego siły politycznej i karności, organem jego woli do odzyskania niepodległości kraju... Niezliczone cierpienia narodu składały się na utworzenie tej instytucji, która nie spocznie w swej pracy... Równouprawnieniom wszystkich obywateli; bez różnicy stanu i wyznania, uwłaszczeniem włościan, Rząd Narodowy położył trwałe podstawy przyszłego bytu ojczyzny. Zasady te wykonane będą przez Rząd Narodowy sumiennie i w całej rozciągłości ...Różnice osobistych opinij znikają wobec wielkiego, wspólnego nam wszystkim celu — jednej całej niepodległej Polski, Litwy, Rusi"... Odezwa rzeczona, charakteryzująca poniekąd owego sternika nawy narodowej i jego działalność, kończyła się wyrazami — „w wytrwaniu leży zbawienie"...

Ten okrzyk próżnym nie stał się. On wytrwał aż do chwili, gdy nawa tonęła, a wróg go ujął, by wieźć na polską Golgotę, do owego słupa, który, wedle pojęć wroga, był słupem hańby, a myśl nasza tak określa: „że już po drzewie krzyża na Golgocie, — nie będzie chyba relikwij skarbnicy — droższej nad drzewo polskiej szubienicy"...

Obecnie, gdy młoda armja nasza jest w okresie tworzenia się, acz już niejednokrotnie złożyła dowody swej dojrzałości, męstwa i poświęcenia, nie będzie rzeczą zbyteczną przypomnieć jakim — wedle pojęć Traugutta — miał być żołnierz polski. Wyznaczał on mu w pracy około odbudowania ojczyzny rolę idealną, o wiele przerastającą zwykłe obowiązki szeregowców. Wzywa on żołnierza polskiego, aby był prawdziwym żołnierzem Chrystusa"... — Czytamy w jednej z odezw do Bosaka, iż nasz żołnierz czystość obyczajów i nieskazitelną cnotę, a nie samowolę i demoralizację roznosić wszędzie powinien"... „Wojsko w ten sposób prowadzone, mówi w dalszym ciągu swej odezwy, czy walecznem się stanie, czy pobije wroga?... O to się pytać nie należy, będzie ono nietylko waleczne, ale niezwyciężone"... Wreszcie wzywa szeregi powstańcze, z których tworzył armję regularną — a przynajmniej dążył do jej wytworzenia — aby żołnierz polski dążył do serdecznego porozumienia się i zbratania z ludem", gdyż „Rząd Narodowy patrzy na wojsko nietylko jako na obrońców kraju, ale zarazem jako na pierwszych i najwierniejszych stróżów i wykonawców praw i postanowień przez Rząd Narodowy wygłaszanych, a przedewszystkiem praw, nadanych ludowi polskiemu, na mocy manifestu Rządu Narodowego, z dnia 22 stycznia. Ktoby się zaś odważył te prawa gwałcić, ma być uważany za wroga ojczyzny". Na takim żołnierzu, na żołnierzu zbliżonym do ideału „żołnierza Chrystusowego", opierał ów tajemny dyktator nadzieję rozkucia narodu z kajdan niewoli, wcale nie oglądając się na interwencję mocarstw zachodnich, „bez której — jak się wyrażał — oby Bóg miłosierny pozwolił nam się obejść"... Przewidywał on, że interwencja może nastąpić, ale jedynie „z ułożenia się stosunków politycznych w Europie", a nie jako wynik filopolskich uczuć rządów i ludów. Starał się nawet wybić z głów naszego społeczeństwa owo oglądanie się na obcą pomoc, starał się, aby kraj poczuł własną swą siłę, która jest zawsze większą rękojmią zwycięstwa, niż szukania obcej pomocy i poleganie na niej. W ostatnich tygodniach gasnącego powstania — dnia 14 lutego 1864 r., jeszcze pracuje nad wykrzeszaniem z duszy społeczeństwa wiary we własne siły, pisze do komisarza województwa krakowskiego (Władysława Gołemberskiego) w tej sprawie: „Ostatecznie zalecamy Wam starać się wszelkiemi sposobami, aby przyprowadzić ludność do poznania własnych sił naszych, do liczenia głów, nie na siebie, a wykorzeniać owo nędzne oglądanie się na drugich"...

Wyrazy te i to wszystko, co o wojsku tu przytoczyliśmy, możemy uważać jako testament dla użytku przyszłych pokoleń. Podobnie, jak Traugutt i inni, co w owym dniu pamiętnym, 5 sierpnia, śmierć wraz z nim ponieśli, zdumiewają siłą ducha, wiara, iż przyszłość da nam wyzwolenie z pęt niewoli. Oni giną, lecz wierzą, iż „z grobów zamordowanych urosną latorośle drzewa wolności. Ostatnie godziny ich życia opromienia ufność, że „nie u żyjących wszystkie nasze siły"...

Ta wiara w siły narodu, których nie wyczerpią ani stulecia prześladowań, ani krwi najszlachetniejszych wielki przelew, oby towarzyszyła dzisiejszym pokoleniom podczas doby wielkich obecnych wysiłków. Nie pójdą one na marne. Brniemy wprawdzie zbyt długo przez purpurową rzekę ciężkich bojów, lecz jutrzenka dnia wolności opromieni wkrótce ziemię naszą.

Marjan Dubiecki.

Pisałem dnia 4 sierpnia 1920 r.

Gotowość Warszawy.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Dowództwo miasta nadesłało nam następujący komunikat: Podaje się do publicznej wiadomości, że straż obywatelska już objęła część wart i wkrótce obejmie i inne (z wyjątkiem kilku wart). Straż ta ma wszelkie prawo posterunków wojskowych, a więc wojskowy, jak i cywilny musi się zastosować do wszelkich jej rozporządzeń. Straż ma prawo aresztowania i użycia broni w razie oporu. **Ochrona legji kobiet (O. L. K.) posiada te same prawa.**

Warszawa, 8 sierpnia (PAT). Komisja werbunkowa przy stowarzyszeniu technicznem, organizuje drużyny niepełnoletnich i niezdolnych do służby frontowej, **do służby pomocniczej.**

Komisya ewakuacyjna dla Warszawy.

»Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). »Kurjer Warszawski« pisze: Na onegdajszem posiedzeniu Rady obrony państwa omawiano na wstępie ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, oraz sprawę reformy w intendanturze. Po referacie ostatnim wywiązała się żywa dyskusja, w której dano wyraz zapatrywaniu, **że Warszawa w obecnej chwili musi zdać egzamin z tężyzny duchowej i opanowania nerwów.** Zapadłe na tem posiedzeniu decyzje naczelnego dowództwa będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego toku działań wojennych. W związku z tem postanowiono utworzyć **komisję ewakuacyjną,** na której czele stanął minister kolej. Bartel.

Rozporządzenie o świadczeniach osobistych.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie o uprawnieniu władz wojskowych w zakresie powołania ludności do świadczeń osobistych i rzeczowych, tudzież w zakresie bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego. Na mocy tego rozporządzenia na obszarach, uznanych przez ministerstwo spraw wojskowych za zagrożone pod względem wojskowym, **może być mianowany gubernator wojskowy.** Gubernatorowi wojskowemu przysługują następujące prawa: 1) bezpośredniego wydawania nakazów rekwizycyjnych, odnośnie do rzeczowych świadczeń wojennych; 2) prawo powołania ludności do osobistych świadczeń wojennych; 3) prawo wydawania poleceń w sprawach, dotyczących bezpieczeństwa, porządku i spokoju publicznego, miejscowym władzom administracyjnym. Władze obowiązane są te polecenia natychmiast wykonywać, w zakresie przysługujących im kompetencyj.

Do wszystkich placówek subskrypcyjnych.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). We własnym interesie wszystkich placówek subskrypcyjnych pożyczki Odrodzenia Polski uprasza Urząd propagandy pożyczki państwowej, aby niezwłocznie zgłosiły swoją siedzibę, dokładną nazwę (firma i adres) we właściwym dla nich terytorjalnie: kasie skarbowej, wydziale urzędzie podatkowym. Urzędy te będą zaopatrywały wszelkie placówki subskrypcyjne swego terytorjum, a zatem tak urzędy, jak i placówki prywatne, banki, finansowe instytucje (chociażby filjalne) bezpośrednio w potrzebne świadectwa tymczasowe i druki dla technicznego przeprowadzenia subskrypcji. Poza tem będą te urzędy ponieważ ekspozyturami organu propagandy pożyczki państwowej i urzędu pożyczek dla załatwiania wszelkich spraw placówek subskrypcyjnych, znajdujących się w ich okręgach.

Ofiara Węgier.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje: **Delegacja parlamentu węgierskiego** wraz z znanym przyjacielem Polski, baronem Sintenisem na czele złożyła wizytę u pana wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego, **przywożąc od ludu węgierskiego serdeczne pozdrowienie i zapewnienie gotowości pomocy.** Oficjalnie pomoc zaofiarowana została jeszcze przed dwoma tygodniami do Spaa, jednakże żadnej odpowiedzi dotąd Węgry nie otrzymały. Chodzi o **kilkadziesiąt tysięcy ludzi,** których możnaby wysłać na pomoc Polsce, nadto znaczne transporty amunicji mogłyby być do dyspozycji Polski. Ksiądz Prymas Czernoch popiera sprawę wysyłki węgierskiego zboża do Polski w tym roku urodzaju. — Wreszcie Czerwony Krzyż węgierski gotów jest przysłać na pierwsze żądanie oddział swój celem rozpoczęcia działalności w Polsce.

Nadzieja pomocy z Zachodu.

Gdańsk, 8 sierpnia (PAT). Tutejszy organ niezawisłych socjalistów, »Das freie Volk«, zamieszcza następujące wiadomości z berlińskiej »Freiheit«:

Francuskie władze w obsadzonych obszarach niemieckich utrzymują **znaczne ilości wojsk.** W Alzacji i Lotaryngji, jak i Palatynacie, stoją tylko gotowe do wymarszu i czekają tylko na ostateczne wezwanie do Polski. Francuscy oficerowie nie kryją się z tem wcale, że Francja zdecydowaną jest poprzeć Polskę wszelkimi siłami i **wymusić przemarsz przez Niemcy i Austrję.**

Paryż, 8 sierpnia. Havas donosi z Waszyngtonu: Wedle »Chicago Tribune«, senator King zwrócił się do prezydenta Wilsona z listem, w którym żąda **zwołania kongresu dla żądania sprawy pomocy, jaką Stany Zjednoczone mogłyby udzielić Polsce.**

Paryż, 8 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu: **Tutejszy minister pełnomocny polski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc dla Polski.**

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). W kołach politycznych obiegała onegdaj wiadomość, że rząd angielski wystosował notę do rządu sowieckiego o charakterze ultimatum, żądając do poniedziałku 9 b. m. **zaprzestania kroków zaczepnych przeciwko Polsce** i nawiązania rokowań pokojowych. O nocie tej miarodajne czynniki angielskie uwiadomiły kompetentne sfery polskie.

Gdańsk, 8 sierpnia (PAT). „Deutsche Ztg" donosi z Londynu o treści odpowiedzi rządu **sowietów na notę angielską, że bolszewicy odmawiają wstrzymania pochodu na Polskę, uważając go za usprawiedliwiony zarówno ze względów militarnych jak i prawnych.** Rząd sowietów wyraża gotowość podjęcia rokowań zarówno o rozejm jak i o pokój, skoro delegaci polscy, zaopatrzeni w pełnomocnictwa, przybędą do Mińska. **Rząd sowiecki oświadcza też gotowość zagwarantowania Polsce zupełnej niepodległości i przyznania jej pierwotnych granic, chce jednak rokować z Polską odrębnie i nie godzi się na udział przedstawicieli państw kresowych w konferencji pokojowej.**

Angielska rada gabinetowa wydała we czwartek przedpołudniem szereg zarządzeń celem niezwłocznego **przyjścia Polsce z pomocą.** Z powodu doniesień o tem dzienników angielskich, zapanowało w Londynie wielkie podniecenie. Natomiast oficjalny komunikat określił **doniesienia o militarnych przygotowaniach jako nieścisłe, zaznaczając, że chwila decydująca jeszcze nie nadeszła i jest jeszcze ciągle nadzieja, że tego rodzaju zarządzeń będzie można uniknąć. Zaprzeczono też wiadomości, jakoby wojska francuskie pospieszyły na teren wojenny.**

W izbie gmin jeden z deputowanych zainterpelował Lloyda George'a, **czy prawdą jest, że ententa zamierza wywrzeć nacisk na Czechosłowację,** celem skłonienia jej do pospieszenia Polsce z pomocą. Lloyd George odpowiedział, **że jeżeli odpowiedź rosyjska nie będzie zadawalniająca, wówczas jest rzeczą zrozumiałą, że ententa wywrze nacisk na każdego.** Deputowany domagał się następnie oświadczenia, że nawet w razie niezadowalniającej odpowiedzi rosyjskiej nie będzie wywarty nacisk na żadne państwo, graniczące z Rosją w kierunku zbrojnej interwencji. Lloyd George odpowiedział na to, że jeżeli nota nie będzie zadowalniająca, będzie wtedy zupełnie jasne, że rząd sowiecki chce Polskę zgnieść, a wówczas mówca nie będzie mógł znaleść się w tem położeniu, aby zadośćuczynić życzeniu interpelanta.

„Transporty na podstawie traktatu wersalskiego".

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). **Transporty koalicyjne** dla Górnego Śląska, które dotychczas regularnie się odbywały, były w ostatnich czasach **na różnych stacjach w Niemczech zatrzymywane** przez funkcjonarjuszów kolejowych z tem uzasadnieniem, że idzie tu o przesyłkę dla Polski. Przytem przychodziło nieraz do debat gwałtownych, a nadto czasami do burzliwych zajść. Skutkiem tego powstaje **niebezpieczeństwo konfliktu z koalicją,** która na podstawie traktatu wersalskiego posiada nieograniczone prawo do pewnej liczby transportów tak osobowych, jak i towarowych przez Niemcy. Celem uniknięcia konfliktu, który mógłby **doprowadzić do krwawych zajść,** będą te pociągi transportowe oznaczone przy przejeździe przez Niemcy napisami: **»transport na podstawie traktatu wersalskiego«.**

Pogłoski, jakoby przy tych transportach chodziło o przewiezienie większej ilości wojsk do Polski, są pozbawione podstawy, ponieważ rozkład jazdy nie został zmieniony i dotychczas nie istnieje zamiar przesłania większej liczby tego rodzaju pociągów.

Minister włoski w sprawie polsko-rosyjskiej.

Rzym, 8 sierpnia (PAT). Ag. Stefani: W sprawie traktatu pokojowego w St. Germain powiedział minister spraw zagranicznych Sforza o kwestji polsko-rosyjskiej co następuje:

Lloyd George powiadomił mnie i Milleranda w Spaa o kroku, który poczynił u rządu sowieckiego. Rząd sowiecki zaproponował jednak bezpośrednie rokowania z Polską. **Ja jednak ze swej strony zaproponowałem w Spaa politykom polskim, by zawarli pokój.** Polska pragnie dzisiaj szczerze pokoju. Mimo ekspansywnych tradycyj rosyjskich rządy się zmieniają, ale tradycje pozostają. Należy się spodziewać, że rząd sowiecki zrozumiał swój interes i zawrze z Polską honorowy pokój. **Życzeniem Włoch jest rychły pokój i zabezpieczenie niezawisłości Polski.** Wskrzeszenie zjednoczonej Polski jest jedną z najpiękniejszych kart traktatu pokojowego. **Dzieło to musi być utrzymane dla honoru Europy.** Co do Rosji można uprawiać podwójną politykę: albo blokadę, albo, jak powiedział Clemenceau, politykę drutu kolczastego. **Drut ten jest wszędzie przerwany.** Co się tyczy blokady, to korzyść moralna dla sowietów byłaby większą, aniżeli szkoda materjalna. Ta polityka nie odpowiada temperamentowi narodu włoskiego, który skłonnym jest sympatyzować z narodami i rządami. Jedni sympatyzują z bolszewikami, inni obawiają się zarażenia. **Rosyjski eksperyment komunistyczny musi się swobodnie rozwijać aż do swojego końca.** Temi ideami kierowany, przemawiałem w Spaa zupełnie szczerze i tak też postępowałem. Dlatego **zawarliśmy z rządem moskiewskim układ w sprawie dopuszczenia rosyjskiego przedstawiciela we Włoszech, a włoskiego w Rosji,** a to celem nawiązania stosunków gospodarczych między obu krajami. Rosyjski przedstawiciel Worowski jest we Włoszech oczekiwany. Udzielimy mu wszelkich ułogodnień, będzie on korzystał z daleko idącej gościnności. Rozumie się samo przez się, że nie będzie się w żaden sposób mięszał w politykę wewnętrzną. **Czy Rosjanie pragną rządu moskiewskiego, czy też nie, w każdym razie rząd ten istnieje i nie można chcieć, aby Europa ignorowała Rosję.**

Głosy prasy ententowej.

Londyn, 8 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Według „Times" **nowa nota angielska do rządu sowietów nie wywrze większego wpływu,** jak poprzednia. Dziennik podkreśla konieczność szybkiego działania i nawołuje **do blokady wszystkich portów rosyjskich.**

„Daily Chronicle" pisze: Sprawa, o którą obecnie chodzi, jest to **kwestja wojny albo pokoju pomiędzy mocarstwami sprzymierzonemi a Rosją.**

„Daily News" oświadczają, iż **cała Anglia zwróci się przeciwko bolszewikom, gdyby chcieli narzucić Polsce swoją formę rządu.**

Paryż, 7 sierpnia. (Havas). Dziennik »Temps«, analizując politykę niemiecką w stosunku do Rosji sowieckiej, dochodzi do wniosku, że **rząd niemiecki nie żywi żadnych obaw przed zarazą bolszewizmu,** przedewszystkiem zaś dlatego, ponieważ liczy na to, że zaleje ona Polskę całkowicie i wytworzy na jej gruzach **ścisłe przymierze niemiecko-rosyjskie,** stwarzając nową sytuację, która pozwoli Niemcom na podeptanie traktatu wersalskiego. W tem właśnie — dodaje »Temps« — kryje się straszne zaiste niebezpieczeństwo w obecnej chwili przełomowej.

»Journal des Debats«, omawiając ten sam temat, stwierdza również coraz widoczniejsze ze strony niemieckiej pragnienie rewanżu i nawołuje sprzymierzonych, aby ze zdwojoną czujnością i bezwzględnością dopilnowali przeprowadzenia całkowitego rozbrojenia Niemiec. — Gdyby rząd sowietów zlekceważył wskazówki, udzielone przez rząd angielski, to okoliczność ta powinnaby skłonić Lloyda Georga **do natychmiastowego wykonania groźby zerwania stosunków z rządem sowietów.** Dziennik wyraża dalej pogląd, że zaostrzenie blokady w każdym razie uważać należy za środek całkowicie niedostateczny i zaleca **zbrojną okupację Gdańska.** Wreszcie wyraża dziennik pogląd, że zamiast szukać u Niemiec poparcia przeciw bolszewizmowi, należy mu raczej przeciwstawić zwartą **barjerę państw antygermańskich.**

Gdańsk, 8 sierpnia (PAT). „Deutsche neueste Nachrichten" donoszą z Londynu wedle „Timesa", że w odpowiedzi rządu sowietów dla Lloyda George, nadesłanej na ręce Kamieniewa, jest powiedziane między innemi:

Nawet, gdyby wydany został rozkaz wstrzymania pochodu wojsk sowieckich, wojska czerwone tego rozkazu nie usłuchają. Należy się obawiać kontrrewolucji, gdyż armia czerwona nie będzie zadowolona, dopóki nie zajmie Warszawy.

Gdańsk, 8 sierpnia (PAT). „Daily Mail" potwierdza doniesienie, że Lloyd George oświadczył Kamieniewowi i Krassinowi, iż **wydany został rozkaz wznowienia blokady Rosji przez flotę wielkobrytyjską.**

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT). Omawiając posuwanie się bolszewików, „Matin" zwraca uwagę na to, że **jeżeliby Warszawa została odcięta od Gdańska, to mimo to pozostaje do rozporządzenia linia przez Wiedeń.**

Kamieniew do Lloyda Georgea.

Wiedeń, 8 sierpnia. Biuro kor. donosi z Londynu: Reuter podaje, że w konferencji, która **trwała 5 i pół godziny między rządem a przedstawicielami rosyjskimi, Kamieniewem i Krassinem** przyjęli ci ostatni zobowiązanie, że wyślą notę do swojego rządu z prośbą, by odpowiedź przyszła wcześniej **na konferencję,** która odbędzie się w niedzielę w Boulogne, albo we Folkestone między przedstawicielami Wielkiej Brytanji a Francją, a na której aljanci powezmą **definitywną decyzję** co do dalszych kroków.

Wiedeń, 8 sierpnia (PAT). Donoszą wedle Biura Reutera:

Kamieniew wystosował do Lloyda George'a pismo, w którem wspomina o propozycjach co do rokowań polsko-rosyjskich. Dodaje, że delegaci polscy otrzymali tylko pełnomocnictwo celem uregulowania spraw wojskowych. Rząd sowietów chciał jednak uzyskać gwarancję, ponieważ wie, że Polskę popierają Francja i jen. Wrangiel, a to w celu przeszkodzenia, aby Polska nie skorzystała z zawieszenia broni, do ponownego podjęcia kroków nieprzyjacielskich. Gwarancje te polegają na częściowem rozbrojeniu i wstrzymaniu rekrutacji. **Kamieniew powtarza w swojem piśmie zobowiązanie, które wziął na siebie rząd sowiecki co do niezawisłości Polski, co do sprawy samookreślenia i co do udzielenia Polsce szerszych granic od tych, które jej przyznała Rada Najwyższa.** Odnośnie do konferencji londyńskiej oświadcza Kamieniew, że konferencja przy współudziale samych mocarstw sprzymierzonych nie mogłaby uregulować pokoju Europy i rząd sowiecki jest nadal zdania, że **bezpośrednie rokowania z Polską odpowiadają tak interesom polskim jak i rosyjskim.** Konferencja londyńska miała się zajmować tylko sprawami między Rosją a koalicją.

Londyn, 8 sierpnia (Biuro Reutera). Kamieniew ogłasza dłuższą notę, którą wręczył Lloydowi George. Między innemi donosi Kamieniew, iż komunikował swojemu rządowi doniesienie rządu angielskiego, że rząd angielski zdecydował się ze względu na wkroczenie armji czerwonej w granice Polski, **wznowić blokadę.**

Reformy agrarne jen. Wrangla.

Lyon, 8 sierpnia (PAT). Według noty ambasady rosyjskiej w Paryżu, sankcjonował jen. Wrangiel dekretem **rosyjską reformę agrarną.** Reforma ta oparta jest na **parcelacji wielkiej własności i na rozdziale tych parcel pomiędzy rolników,** przy sprawiedliwem odszkodowaniu danych właścicieli. Zrealizowanie powyższej reformy powierzone zostało radom rolniczym, wybieranym przez rolników. Od chwili głoszenia tego dekretu w dniu 25 maja, rady te rozpoczęły swoje funkcje. System ten, wprowadzony przez jen. Wrangla, zastosowany już został na terytorjach, zajętych przez jego wojska. Reforma ta wytworzyła podstawę do stworzenia małej własności gruntowej, i pociągnie za sobą **zmianę ustroju ziemstw.** Dekretem z 15 lipca został też zmieniony ustrój ziemstw w ten sposób, że administracja interesów lokalnych powierzoną została lokalnym organom autonomicznym. Wielka liczba małych własności ziemskich, powstałych z parcelacji, ma trudne i pełne odpowiedzialności zadanie przywrócenia życia wsi. Rząd jenerała Wrangla zamierza przez idee modernistyczne stworzyć **demokrację wielką,** świadomą swoich interesów, która ma później wziąć w swe ręce los kraju.

Nieporozumienie między rządem a armją czerwoną?

Berlin, 7 sierpnia. (PAT). »Deutsche Ztg« donosi z Londynu: pod datą 3 b. m.: **Radjotelegram rządu sowietów, wysłany do rządu Turkiestanu, Ukrainy i Aserbejdżanu, stwierdza pogłoskę o istnieniu nieporozumienia między rządem sowieckim a naczelnem dowództwem armji czerwonej.** Radjotelegram ten zawiera sprawozdanie komisarza Trofinowa, wpływowego członka nadzwyczajnej komisji, którego wysłano do głównej kwatery, celem zwalczania tam prądów antirewolucyjnych. Trofinow ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony reakcyjnej i rosnącej coraz bardziej **popularności armji Budiennego,** zaleca zawarcie pokoju nawet z burżuazyjną Polską, gdyż zamiarem jenerałów jest przedłużenie wojny, aby następnie na czele zwycięskiej armji iść na Moskwę, celem uwolnienia jej od obecnego rządu.

Przed konferencją w Rydze.

Libawa, 8 sierpnia. (PAT). Radjo. Wczoraj przybyli do Rygi przedstawiciele Litwy i Finlandji. **Delegaci Polski i Estonji oczekiwani są pojutrze.** Ryga jest udekorowana flagami. Minister spraw zagranicznych wydał biuletyn, którym wita wybitnych gości. Polskę będą reprezentowali: profesor Kamieniecki, delegat rządu polskiego w Rydze, L. Wasilewski, charge des affaires w Estonji, Sokolnicki, pos. upełnomocniony w Finlandji, Myszkowski, attaché wojskowy w Rydze i Stankiewicz (w sprawach morskich). Na porządku dziennym konferencji znajdują się sprawy: **konwencja wojskowa defensywna,** konwencja ekonomiczna, dotycząca utworzenia związku clearingowego, sprawy handlowe, transito, sieci na kolejach, konwencja, odnosząca się do polityki wewnętrznej i zewnętrznej, roztrząsanie stosunków w Niemczech, Rosji sowieckiej, aljantów, Ligi narodów, utworzenia stałego trybunału-arbitrażu, konwencja kulturalna, sanitarna i socjalna.

W obronie Ojczyzny.

OTWARCIE KURSU PROPAGANDY. Wczoraj o g. 5 popoł. w sali „Instytutu fizycznego" odbyło się otwarcie kursu prelegentów dla propagandy antybolszewickiej. Zebranie zagaił rektor Estreicher. Cykl wykładów rozpoczął prof. A. Krzyżanowski przemówieniem na temat „Co to jest bolszewizm". Następnie mówił prof. Orłowski o bolszewizmie w praktyce, opierając się na osobistych przeżyciach pod rządami sowietów. Nader interesujący wykład wygłosił red. Haecker na temat „Socjalizm a bolszewizm". Prelegent wykazał, że kiedy socjalizm opiera się na demokratycznych rządach większości społeczeństwa, to bolszewizm głosi dyktaturę jednej klasy robotniczej, a więc mniejszości społecznej. Prawo wyborcze Rosji sowieckiej jest w każdym punkcie przeciwstawieniem pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, przyjętej na zachodzie Europy. O ile socjalizm zacho.-europejski polega na wolności osobistej, o tyle bolszewizm jest tej wolności zaprzeczeniem. Bolszewickiemu postulatowi pracy przymusowej tzw. „armji pracy", tej nowoczesnej katorgi, przeciwstawił mowca ideał polskiego socjalizmu: pracy wolnej.

Następny wykład w poniedziałek 9 bm.

AKAD. EGZEK. WOJSK. W KRAKOWIE zawiadamia, że zawiesza swoje czynności z dniem 15 bm. Wzywa kolegów, którzy jeszcze nie uczynili zadość obowiązkowi obywatelskiemu, w myśl uchwały ogólno-akademickiej wiecu z 6 lipca by zgłosili się do przeglądu ochotniczego w ostatnim terminie, tj. 12 bm. o godz. 8·30 rano w Coll. Nov., sala 63 przed komisją zaciągową L. 2. Nadto wzywa się kolegów, dotychczas niezarejestrowanych, także wojskowych, by corychlej zgłosili się do rejestracji, z odpowiedniem poświadczeniem.

Równocześnie Akad. Egzek. Wojsk. w porozumieniu z Dziekanatem wydziału lekarskiego U. J. i Komisją org. słuchaczek, wzywa wszystkich tych słuchaczy i słuchaczki oraz absolwentów i absolwentki medycyny, którzy do świadczeń wojennych zostali już zarejestrowani lub w zasadzie powołani, ale w nich jeszcze nie są czynni, aby zgłosili się do Akademickiej Egzekutywy Wojskowej względnie do Komisji reganizacyjnej słuchaczek U. J. (Collegium Novum) niezwłocznie najdalej zaś do 14 bm. włącznie, przedstawiając indeks lectionum i kartę powołania do świadczeń.

ADWOKATURA A WOJNA. Jak wiadomo, naczelna rada adwokacka ułożyła listy adwokatów, kwalifikujących się do służby wojskowej, oraz mogących przyjąć zastępczo stanowiska w sądownictwie. Pierwszy wykaz złożono władzom wojskowym, drugi zaś ministerstwu sprawiedliwości. Rady adwokackie w Krakowie i we Lwowie postanowiły przyłączyć się do uchwał warszawskich. Co do Wielkopolski, to z uwagi na nikłą cyfrę adwokatów-Polaków w tej dzielnicy, uznano za właściwe nie odrywać ich od zajęć zawodowych, tembardziej że istniejący tam ustawowo przymus adwokacki zniewalałby ludność do szukania pomocy prawnej u członków palestry niemieckiej.

DO BRONI! Ogrodownictwo miejskie, zastosowując się do obecnej chwili, umieściło kilka dużych oryginalnych napisów, przypominających przechodniom obowiązki względem zagrożonej ojczyzny. Na trawniku pod magistratem od ulicy Grodzkiej (obok termometru) widnieje duży zielony napis: Do broni! — wycięty z trawy na tle nisko skoszonej murawy. Pod uniwersytetem rzuca się w oczy taki sam napis z srebrzystej trawki na tle wystrzyżonej murawy.

CHRZANÓW, 5 sierpnia. (Nauczycielstwo wobec Czerwonego Krzyża i wojny). Nauczycielstwo szkół powszechnych tut. powiatu na zebraniu dnia 1 bm. uchwaliło: zwrócić się do księcia biskupa Sapiehy z inicjatywą i prośbą, by wydano zarządzenie pouczenia ludności z ambony o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża i przeznaczono zbiórkę kościelną z każdej pierwszej niedzieli miesiąca, przez okres wojny na cel Czerwonego Krzyża. Uchwalono nadto żądać poboru rocznikami i ustalono wymiar subskrypcji pożyczki odrodzenia i obrony dla ogółu nauczycielstwa powiatu. Zainicjowano też stałą zbiórkę miesięczną wśród dziatwy szkolnej w powiecie na Czerwony Krzyż, postanowiono, by ogół naucz. powiatu zapisał się na zwyczajnych członków Czerwonego Krzyża, a liczniejsze grona nauczycielskie szkoły (miejscowości) były inicjatorami tworzenia oddziałów względnie komitetów lokalnych Czerwonego Krzyża. Całe nauczycielstwo oddało się do dyspozycji powiatowego Komitetu obrony państwa. Uchwały zapadły jednomyślnie. Szczegółowe rezolucje wraz z instrukcją obowiązują solidarnie.

KROSNO, 4 sierpnia. (Z działalności powiatowego Komitetu obrony państwa). Powiatowy Komitet obrony państwa powstał w naszem mieście samorzutnie zaraz po ogłoszeniu odezwy Naczelnika państwa, wzywającej naród do broni. W myśl instrukcyj krakowskich wprowadzono do komitetu przedstawicieli wszystkich partyj politycznych i dzisiaj po miesięcznej pracy wynik jej jest następujący:

Sekcja I organizacyjno-zaciągowa zostająca pod kierunkiem pułkownika Swobody, wysłała do Sanoka 160 ochotników, zebrała broni, mundurów i innych przedmiotów bardzo znaczną ilość, przeprowadza przegląd osób, które się oddały do dyspozycji władz wojskowych i załatwia reklamacje niezbędnych do pozostania na swych stanowiskach.

Sekcja II propagandy, zostająca pod kierunkiem wiceburm. Andrzeja Krukierka przy współudziale posłów Seiba i Nawrockiego założyła gminne komitety obrony państwa prawie we wszystkich gminach powiatu, ponadto urządziła szereg wieców agitacyjnych w różnych miejscowościach powiatu. Wyniki nader korzystne. Uświadomienie potrzeb ojczyzny wzrasta wśród ludu wiejskiego. Najlepszym dowodem tego są rezolucje, uchwalone w Zręcinie na wiecu dnia 1 bm. Rezolucje brzmią: 1) Żądamy jak najrychlejszego ukończenia wojny, 2) zobowiązujemy się dać państwu wszelką żądaną pomoc, tak z mienia jak i krwi; 3) zwracamy się do posłów z żądaniem, by ogłoszono przymusowy pobór.

Sekcja III opieki nad żołnierzem i jego rodziną, pod kierunkiem dra A. Jasińskiego kooptowała w skład swój komitet pań, utworzony w Krośnie dla niesienia pomocy przejeżdżającym żołnierzom z p. Wachalową Józefową na czele. Panie te utrzymują stale dyżury na dworcu kolejowym i przejeżdżającym lub rannym żołnierzom wydają bezpłatnie posiłki.

Sekcja IV skarbowa z dyr. Brzostowiczem na czele starała się o fundusze. Dzięki ofiarności firm naftowych zebrano dotychczas 35.166 mk., 20 srebrnych koron i 1 dolar, za pośrednictwem Komitetu pań 25.353 mk., czyli razem 60.519 mk., 20 srebrnych koron i 1 dolar. Niektóre przedsiębiorstwa naftowe opodatkowały się dobrowolnie, składając miesięczne daniny, jak np. firma „Ostoja", której dyrektorem jest inż. Redych, zobowiązała się składać 1000 mk. miesięcznie. Prawdopodobnie wszystkie inne firmy pójdą za jej przykładem.

Prezydjum P. K. O. P. tworzy dr Jugendfein, starosta Rappe, marszałek Gorayski, asesor Bergman, inż Wyszyński, Kubił Jan z Głowienki, Nęcki i Kulczycki. Do komitetu ściślejszego oprócz prezydjum wchodzą delegaci wszystkich sekcyj i delegaci gminnych K. O. P. Biuro Komitetu znajduje się w Radzie powiatowej i jest otwarte dla stron bez przerwy od g. 8 rano do 6 wieczorem.

Powiatowy Komitet O. P. podporządkowany jest głównemu K. O. P. w Krakowie, z którym pozostaje w ścisłej łączności, przesyłając temuż miesięczne sprawozdanie ze swej działalności.

KRONIKA.

Kraków, 8 sierpnia.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 8 sierpnia br.: Zachmurzenie zmienne; chłodniej wiatry północno-zachodnie.

Wyciąg z obserwacji meteorologicznej w Polsce z dnia 7 sierpnia br:

Miejscow	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	21	14	północno-zachodni	pochmurno
Warszawa	22	15	zachodni	pochmurno
Poznań	21	11	zachodni	pochmurno
Gdańsk	21	12	południ.-zachodni	pochmurno

Z powodu zepsucia się linji telefonicznej, brak danych meteorologicznych z Zakopanego.

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie we Francji. Depresja przesunęła się na wschód: środek jej znajdował się dziś rano nad południową Skandynawją.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Zarząd Związku Stowarzyszeń przemysł. gosp.-szynkarskich okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wzywa wszystkie przełożeństwa stowarzyszeń do natychmiastowego zwołania walnego zgromadzenia w sprawie pożyczki odrodzenia. Kto z członków poszczególnych stowarzyszeń nie złoży na pożyczkę odrodzenia, wykluczony będzie od przydziału spirytusu i innych towarów. Związek składa na pożyczkę odrodzenia 50.000 mk.

POCIĄGI SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA. Krakowski Czerwony Krzyż swoim kosztem i staraniem urządził dwa pociągi sanitarne Nr 6 i 10. Pociąg Nr 6 był obecnie w Krakowie dla podjęcia nowych zapasów, opatrunków i środków leczniczych ze składów tut. Czerwonego Krzyża. Składa się on z 33 wagonów, z tych jest 12 wagonów dla leżących chorych, ciężko rannych, a 5 wozów dla siedzących i lżej rannych. W wozie dla leżących jest miejsc na 8 osób, tylko w oficerskim są 4 łóżka, ale w braku miejsca wstawia się i więcej, także zwykle pociąg zabiera do 230 chorych, ale bywało czasem tak gorąco na placu boju, że i 700 chorych musiał wieźć z frontu do szpitali na tyły armji naszej. W ostatnim miesiącu przewiózł do 1000 rannych w kilku powrotach. Obok tych wagonów jest wóz z kąpielami i natryskami, kilka wozów dla służby sanitarnej, której jest 25 żołnierzy i 4 siostry pielęgniarki, wóz dla pralni z kotłem, osobna kuchnia dla rannych i zdrowych z osobnemi zbiornikami na wodę. Nadto jest wóz urządzony jako sala operacyjna i opatrunkowa z niezbędnemi instrumentami, opatrunkami i z przyrządem do sterylizacji. W pociągu tym znajduje się też i wóz apteczny, wcale nieźle zaopatrzony, dzięki pomocy tutejszego Czerwonego Krzyża. Są naturalnie i wozy, w których znajdują się składy bielizny, zapasy żywności i potrzebne przyrządy. Na czele pociągu stoi kapitan dr Grojecki, jego pomocnik lekarz chorąży Gaus Tadeusz i zarządca intendent p. Filip Echeński, którzy mają skromne pomieszczenie w tym pociągu, jak również i kancelarja rachunkowa znajduje się w jednym z tych wozów sanitarnych. Niestety oświetlenie jest tylko naftowe i teraz Czerwony Krzyż w Krakowie robi starania na urządzenie oświetlenia elektrycznego w pociągu, tembardziej, że ze zdobyczy wojennej na Ukrainie pociąg otrzymał motor benzynowy wraz z wszystkiemi dodatkami, trzeba go jednak zmontować i postarać się o żarówki, a wtedy koszt przypuszczalny wyniesie przeszło 10.000 marek, o które będzie się starał tut. Czerwony Krzyż.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD OFIARAMI WOJEN KRESOWYCH podejmuje z dniem 9 bm. napowrót swoją działalność, której głównym celem jest niesienie pomocy materjalnej uchodźcom, a mianowicie dostarczanie odzieży, żywności i wsparcia pieniężnego. Biuro czynne od godz. 10 do 12 przed południem mieści się przy ul. Karmelickiej 43 u dr Stolarzewicza.

ZGROMADZENIE SOCJALISTYCZNE. Dzisiaj o g. 10 rano odbędzie się w ujeżdżalni na Zwierzyńcu zgromadzenie socjalistyczne na temat „Obecna sytuacja polityczna". Przemawiać będą posłowie.

KURS OŚWIATOWO-PEDAGOGICZNY DLA NAUCZYCIELSTWA Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Za ludem śląskim, tłumnie przybywającym do Krakowa celem zwiedzenia kościołów i pamiątek historycznych i całego dorobku kulturalnego wspólnych naszych dziadów i pradziadów, przybyło także i nauczycielstwo na trzechtygodniowy kurs, urządzony staraniem Towarzystwa obrony kresów zachodnich. Wykłady objęli prof. uniw. Ign. Chrzanowski literatura, prof. uniw. dr Stan. Kutrzeba — Ustrój Polski przedrozbiorowej i obecnej, prof. Henryk Pachoński — historja Polski, prof. dr Adam Kłodziński — historja Śląska, prof. uniw. dr Sawicki — geograficzna całość Śląska z Polską, Henryk Chrzanowski — podstawy języka polskiego, dyr. Szpakowski — metodyka, oprowadzał po zabytkach dyr. dr Tomkowicz, po bibljotece Jagiell. dr Gielecki.

Rozpoczęcie nauki na Górnym Śląsku spowodowało zakończenie pracy. Podczas uroczystości pożegnalnej dziękowali serdecznie twórcom kursu i profesorom, podnosząc nadzwyczajne korzyści, jakie odnieśli podczas trwania kursu.

SPRZEDAŻ GAZET. Z Warszawy donoszą: Magistrat postanowił, że sklepy i kioski z wyłączną sprzedażą gazet i pism mogą być otwarte w niedziele i święta od godz. 7 do 10 rano.

Analogicznego zarządzenia domagać się muszą także wydawnictwa dzienników dla Krakowa. Wydawnictwa narażone są w Krakowie na dotkliwe straty przez to, że agencje dzienników w niedziele przez cały dzień są zamknięte.

KOLONJA DLA DZIECI Z INTELIGENCJI. Kolonje wakacyjne dotychczas przyjmowały dzieci ze sfary robotniczej i rzemieślniczej. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano w Osielcu kolonję dla dzieci inteligentów, tj. tych, którzy wstydzą się prosić, a nieraz znajdują się w bardzo ciężkich warunkach, aby mogli dzieci wysłać na wieś. Kolonja w Osielcu składała się z przeszło 40 dzieci i była prowadzoną przez p. Emilję Rożałowską, znaną w Krakowie z pracy społecznej i filantropijnej. Niestety skromne fundusze pozwoliły dzieciom tylko na czterotygodniowy pobyt na wsi, poczem powróciły one do Krakowa.

POSIEDZENIE KOMISJI PLANTACYJNEJ. W piątek, dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie sekcji I i komisji plantacyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Na porządku dziennym był referat rm. dr Muczkowskiego w sprawie stanowiska, jakie gmina miasta Krakowa winna zająć wobec przebudowy domu pod l. 29 przy ul. św. Gertrudy. Wnioski referenta po wysłuchaniu kuratora plant prof. dr Straszewskiego uchwalono, a do komisji budowlanej, mającej się odbyć na miejscu wybrano: rm. Marjowskiego, Peltza i kuratora plant prof. dr Straszewskiego, jako zastępców gminy, którzy mają bronić stanowiska zajętego przez sekcję I i komisję plantacyjną. W końcu omawiano sprawy bieżących postulatów plantacji i cmentarza miejskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Zespół artystyczny teatru „Bagatela" na sezon 1920-21 przedstawia się następująco: pp. Dante-Baranowski (sekretarz), Wojciech Brydziński (reżyser z teatru Polskiego w Warszawie), Bolesław Brzeski, Ignacy Berski, Ludwik Czarnowski (reżyser), Kaz. Czyński, Ludwik Fritsche, Wacław Kaliciński, K. Marecki, Jan Nowacki (reżyser teatru miejskiego we Lwowie), Stefan Orzechowski, Stan. Poleński (b. dyrektor teatru lud.), Franciszek Wysocki, Leopold Żbucki (z krak. teatru Powszechnego), Włodzimierz Ziembiński i St. Posiadłowski oraz pp.: Marja Sznage-Andruszewska, Halina Bilińska, Lena Orwid-Bruczowa, Emilja Czajkowska, Marja Dąbrowska, Helena Kamińska (Warszawa), Iza Kozłowska, Marja Kwiecińska, Helena Łącka, Marja Modzelewska, Józefa Modzelewska (krak. teatr im. Słowackiego), Janina Szreniawa i Janina Wernicżówna (z miejsk. teatru ze Lwowa).

Wczorajsza premjera zapełniła widownię do ostatniego miejsca i zyskała uznanie całej publiczności. Na pierwszy plan wybił się talent p. Jana Nowackie-

go, który świetnie przeprowadzoną kreacją Łońskiego zdobył przebojem gorący poklask i rzetelną sympatję całej widowni. Niemniejsze uznanie dla swej gry, przemyślanej trafnie i pełnej wyrazu, znalazła p. [illegible] w roli tytułowej „Aszantki". Scena „Bagateli" pozyskała w artystce lwowskiej cenną siłę, pełną temperamentu i zapału, świadomą swych celów i środków.

Dział jowialnych „starych" w p. Polońskim będzie miał dobrego wykonawcę, bogatego w warunki i doświadczenie, [illegible] „Bagateli" należycie spożytkowane, jak to [illegible] było w doskonale wczoraj postawionej roli Bratkowskiego.

Reszta wykonawców „Aszantki", dawni dobrzy znajomi z sezonu ubiegłego, a więc pp. Czajkowska i Dąbrowska, oraz pp. Dante-Baranowski, L. Czartowski, Czyński i Kalicinski, stanęli na wysokości zadania.

KRAKÓW STROJNY. Krakowski korespondent „Przegl. Wiecz." pisze między innemi:

„Plakaty krakowskie. [illegible] dzień sierpniowy ma się ku schyłkowi. Na ławkach, w alejach, w kawiarniach przyplantowych mnóstwo publiczności. Stanowczo jej za dużo [illegible]. Tam, na północ i na wschód od Warszawy umierają w tej chwili setki żołnierzy polskich za Polskę, a tymczasem tutaj krokiem spacerowym, zwolna, z uśmiechem banalnym na ustach [illegible] panienom [illegible] plakaty na rogach ulic i parkanach".

Jest w tem co pisze korespondent, wiele prawdy. Źle nie należy i o tem także zapominać, że wiele młodzieży krakowskiej wyszło już na front lub odbywa ćwiczenia, że wiele pań oddaje poważne usługi w Komitecie obrony państwa i w Czerwonym Krzyżu. Ale tych się na plakatach nie widzi. Stanowczo jednak za wiele młodzieży rozpróżniaczonych i dam strojnych, do żadnych obowiązków w pracy narodowej nie poczuwających się, widzimy po spacerach krakowskich.

CENA MYDŁA wzrasta z każdym dniem, tak, że [illegible] kilkadziesiąt marek, a do prania sto kilkadziesiąt. Podaje się to na usprawiedliwienie rozmaite przyczyny, a przedewszystkiem wysuwa się rzekomo znaczną cenę łoju, potrzebnego do fabrykacji mydła, chociaż cena łoju w rzeczywistości spadła i ciągle spada. Organa odpowiedzialne powinny sprawę tę zbadać.

SKĄD BIORĄ CHŁOPCY NA RYNKU TYTOŃ? Wczoraj krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował znaczną ilość tytoniu i papierosów Szczepanowi Tureckiemu, Tomaszowi Brodzie, Antoniemu Zającowi i Janowi Cywińskiemu, którzy, jak się okazało, chcieli sprzedać tytoń, pobrany z trafiki na ul. Sławkowskiej, chłopcom sprzedającym papierosy na rynku. Ci jednak [illegible] walki z lichwą. Jest to jaskrawy dowód demoralizowania chłopców, którzy w ten sposób łatwo mogą sobie wytłumaczyć i usprawiedliwić [illegible] tytoniowe, widząc, że starsi nie mają nic przeciwko temu [illegible] tytoniu. Sądzimy, że przeciwko podobnemu postępowaniu urząd walki z lichwą powinien, mając na względzie chodźby stanowisko moralne, jak najostrzej wystąpić i osobników tego rodzaju bezwzględnie karać.

ARESZTOWANIE BANDYTY. Organa krakowskiej policji aresztowały niejakiego Stanisława [illegible], lat 27, który jest podejrzany o szereg napadów bandyckich w różnych powiatach małopolskich i z tego powodu był od dłuższego czasu poszukiwany.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy jakiś nieznany sprawca skradł Maurycemu Goldmannowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Starowiślnej 37, z kasy ogniotrwałej 71.000 mk.

Z kraju i ze świata.

60-CIO LETNI OBROŃCA OJCZYZNY. Z Warszawy donoszą: Do ministerstwa spraw wojskowych i jeneralnego inspektoratu armji ochotniczej nadchodzą w zwiększonej liczbie listy od młodzieńców, niedawno dzieci, z błaganiem, aby dozwolono im wstąpić do szeregów. Niemniej licznie zgłaszają się i starcy, którzy [illegible] z młodzieńczym hartem rwą się na front. Dla przykładu podajemy lakoniczny w swej prostocie list mieszkańca wsi Czumek w powiecie rypińskim:

„Ja, Józef Łysakowski, upraszam pana ministra o wielką łaskę przyjęcia mnie do wojska polskiego. Liczę lat 60 i [illegible] zawstydzić tych zdrowych, którzy [illegible] w obronie zagrożonej Ojczyzny".

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ W PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH W WARSZAWIE. W państwowym instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie (plac Trzech Krzyży [illegible]) zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 3 września. Egzaminy dla nowowstępujących uczniów i uczennic głuchoniemych i ociemniałych odbędą się dnia 1 i 2 września od godz. 9 rano. Podania o przyjęcie do instytutu wraz z dokumentami (metryka urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz fotografja [illegible]) należy składać do kancelarji przed 1 września. Do oddziału głuchoniemych przyjmuje się dzieci od lat 8—10, do oddziału ociemniałych od 9—11. Do klasy froeblowskiej dla głuchoniemych od lat 5 do 7. Opłata roczna za naukę wynosi 250 marek.

OPIEKA NAD UCHODŹCAMI W POZNAŃSKIEM. [illegible]

NA ŚMIERĆ I ŻYCIE. Ze Lwowa donoszą: Z okazji [illegible]

TRAGICZNY ZGON KAP. BASTYRA. Tel. ze Lwowa: [illegible] Kapitan Bastyr był we Lwowie ceniony jako sędzia. Kapitan Bastyr był we Lwowie ceniony jako [illegible] służbę frontową.

PRZEMYŚL, 6 sierpnia. (Z sali sądowej. — Z życia artystycznego). Przed trybunałem wzmocnionym sądu okręgowego pod przewodnictwem radcy Hessego odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Ilkowi Harmacie z Sośnicy, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w czasie inwazji ukraińskiej doniósł żandarmerji ukr., jakoby we dworze hr Stadnickiego w Sośnicy ukryte były kulomioty i karabiny oraz konie dla potrzeb wojska i że następnie zorganizował wyprawę i poprowadził w nocy patrol z kilkunastu ludzi złożony, który wpadłszy do dworu ubezwładnił pełniącego służbę strażnika, poczem uprowadził ze stajni 8 koni. Oskarżony Harmata wypierał się udziału w napadzie na dwór, tłumacząc się, że został z ową patrolą wysłany wbrew swej woli, że w drodze do dworu wymknął się patroli i we dworze nie był. Po wywodach prok. dr Prochaski i obrońcy dr Frima trybunał wydał wyrok uwalniający.

Polskie Tow. dram. im Al. hr Fredry urządziło w ubiegłym tygodniu wieczór humorystyczny. Kierownictwu Towarzystwa oraz reżyserowi należy polecić dobór nieco wykwintniejszego repertuaru, oraz sił występujących w zespole.

Z KIJOWA zamieszcza lwowska „Gaz. Por." następujące informacje: Kierownik m. zakładów elektrycznych inż. Fernos zamianowany został przez rząd sowiecki kierownikiem wszystkich instytucyj komunalnych w Kijowie. W Kijowie utworzył się austro-węgierski związek delegatów żołnierskich. Związek przystąpił do formowania odrębnych batalijonów czerwonych. Prof. dr Dniestrzański i St. Rudnicki wybrani zostali rzeczywistymi członkami ukr. Akademji nauk w Kijowie.

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO W CZECHACH „Tribuna" praska donosi dnia 4 bm., że od dwóch dni obraduje w Pradze kongres 600 mężów zaufania maszynistów kolejowych i palaczy, którzy reprezentują 18.000-czną organizację socjalno-demokratyczną, złożoną z Czechów, Słowaków, Niemców i Węgrów. Kongres prowadzi pertraktacje z ministerstwem kolei, które nie chce przyjąć przedłożonych żądań. Wtorkowe zgromadzenie postanowiło strajk powszechny personalu maszynowego na dzień 10 sierpnia. Strajk ma objąć wszystkie linje kolejowe w całej rzeczypospolitej czechosłowackiej, jeżeli rząd nie zgodzi się na żądania maszynistów i palaczy.

ORGAN ESEROWCÓW ROSYJSKICH W PRADZE „Czeske Slovo" donosi, że w Pradze zacznie wychodzić wielki rosyjski dziennik, jako organ rosyjskich socjalnych rewolucjonistów. Do współpracy w piśmie należą rosyjscy socjalni rewolucjoniści: Minow, Łazarew, Klimuszkin i cały szereg posłów rosyjskich b. zgromadzenia narodowego.

LINJA NAPOWIETRZNA PRZEZ NIEMCY. We wtorek otworzono pierwszą międzynarodową linję napowietrzną, przechodzącą przez Niemcy. Anglja, Szwecja, Niemcy, Danja i Holandja zawarły umowę co do komunikacji napowietrznych w północno-zachodniej części Europy. Przez Kopenhagę, Hamburg, Berlin, Amsterdam i Londyn ma się odbywać regularna komunikacja lotnicza. Pierwszy lot z Hamburga do Amsterdamu trwał pięć godzin.

JEN. WOYRSCH zmarł w posiadłości swojej Hälsnitz.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 8 bm.: „Dom warjatów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela, 8 bm. po poł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Aszantka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 8 bm. po poł.: „Muzykanci wiejscy", wieczorem „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

NOWI DOCENCI. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą veniam docendi z zakresu historji gospodarczej Polski wieków średnich p. dr Romanowi Grodeckiemu, także uchwałę wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą veniam docendi z zakresu analizy i logiki matematycznej p. dr Witoldowi Wilkoszowi, oraz uchwałę tegoż wydziału, udzielającą veniam docendi z zakresu romanistyki ze szczególnem uwzględnieniem literatur średniowiecznych dr Józefowi Morawskiemu.

PROFESOREM DERMATOLOGJI I SYFILIDOLOGJI i dyrektorem kliniki dermatologicznej wydziału lekarskiego Uniw. Jag. został mianowany docent dr Jan Tadeusz Lenartowicz ze Lwowa, (na miejsce prof. dra Krzyształowicza, który obejmuje katedrę w Warszawie). Prof. Lenartowicz, urodzony w Warszawie w roku 1877 studjował medycynę i uzyskał dyplom w Krakowie, tutaj też był asystentem kliniki prof. Reissa. Następnie pracował w klinice prof. Fingera w Wiedniu, w klinice prof. Unny w Hamburgu i w klinikach paryskich. W roku 1906 został kierownikiem oddziału chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu w Przemyślu, a w roku 1910 w szpitalu krajowym we Lwowie, gdzie też habilitował się na wydziale lekarskim do swego przedmiotu. Prof. Lenartowicz ogłosił szereg prac naukowych głównie w języku polskim.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg doskonałych dowcipów i anegdot autentycznych, przedewszystkiem z frontu, którymi „Szczutek" celuje, a także z „tyłów", gdzie dużo rzeczy jest zaiste śmiechu i ironji godnych. Zwraca tu uwagę polityczno-dyplomatyczna humoreska „Bajka o niemądrym Jasiu", pełna satyry, oraz szereg kapitalnych ilustracyj i karykatur.

„MECHANIK". Pod takim tytułem ukazało się w Warszawie czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom techniki i odbudowy, jako organ stowarzyszenia mechaników polskich w Warszawie. Pierwszy zeszyt wydany pod redakcją prof. H. Mierzejewskiego przynosi cały szereg artykułów fachowych z zakresu mechaniki, artykuł o przemyśle bawełnianym w Polsce, liczne informacje o uruchomionych w Polsce fabrykach itd. Zeszyt pojedynczy kosztuje 15 mk.

Przygotowanie nowej linji obronnej.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dn. 7 sierpnia br.:

Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrołękę.

Na linji Narwi poniżej Rożan walki z oddziałami nieprzyjacielskiemi, które dążą do sforsowania rzeki.

Między Narwią a Bugiem walki w rejonie Przetycza.

W rejonie Małkini oddziały nasze wzięły w kontratakach stukilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Sokołowa oddziały nasze znajdują się w ciężkiej walce z atakującemi oddziałami bolszewickiemi.

W rejonie Janowa pod wpływem brawurowej akcji naszych oddziałów nastąpiła demoralizacja w oddziałach nieprzyjacielskich. Kilkuset żołnierzy z oficerami i taborami poddało się dobrowolnie.

Na zachód od Brześcia Litewskiego w rejonie Piszczac i Kijowca nieprzyjaciel kontynuuje swój atak. Oddziały nasze stawiają tu zacięty opór i przechodząc do kontrataków zadają bolszewikom bardzo ciężkie straty.

Na linji Bugu powyżej Brześcia słaby kontakt z nieprzyjacielem. Jedynie w rejonie Włodawy oddziały nasze zlikwidowały poważniejszy atak nieprzyjacielski, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na zachód od Mikuliniec między Seretem a Strypą walki z atakującym przeciwnikiem.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). Roboty fortyfikacyjne, mające na celu ochronę Warszawy, na tyłach walczących wojsk naszych rozwijają się pomyślnie. **Kilkadziesiąt kilometrów okopów i drutów kolczastych już ukończono.**

Dalsze sukcesy Wrangla.

Paryż, 8 sierpnia. Havas donosi z Konstantynopola: Druga próba armji czerwonej udaremnienia sukcesów jen. Wrangla nie powiodła się; **armia czerwona jest pobitą i ściganą przez wojska jen. Wrangla**, który poczynił wielkie zdobycze, gdyż, prócz jeńców, wziął pociągi pancerne i 150 karabinów maszynowych.

Kozacy strzegą neutralności Niemiec.

Nauen, 8 sierpnia. (PAT). Z Prus wschodnich donoszą do Berlina, że **na polskiej stronie granicy niemieckiej** patrole kozackie objęły służbę żandarmeryjną, celem przeszkodzenia naruszeniu niemieckiej neutralności przez małe bandy rosyjskie.

Czesi do ludności Cieszyńskiego.

Mor. Ostrawa. 8 sierpnia (PAT). Czesko-słowacka komisja plebiscytowa wydała **do ludności Śląska Cieszyńskiego**, która przechodzi pod czeskie panowanie, **odezwę**, w której wskazuje na szkodę, jaką poniosły Czechy, i wzywa do ofiarnej pracy na rzecz czesko-słowackiej republiki. Równocześnie postanawia czesko-słowacka komisja plebiscytowa w Polskiej Ostrawie likwidację swojej działalności i wysłała do prezydenta Massaryka telegram z podziękowaniem za jego zajęcie się losem Śląska Cieszyńskiego.

POMOC DLA UCHODŹCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT). W następstwie bytności w Warszawie przedstawicieli komitetu **uchodźców z Górnego Śląska**, prezydent ministrów, Witos, zarządził wysłanie na miejsce komisji, złożonej z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej, oraz aprowizacji. Rzeczą komisji będzie zbadać stan rzeczy i określić rodzaj i zakres potrzebnej pomocy rządu w pieniądzach, środkach żywności i opale. Delegat ministerstwa pracy zajmie się nadto szczegółowem zbadaniem kwestji zatrudnienia tych uchodźców, których powrót na dawne miejsca pracy jest niemożliwy i zabezpieczenia im odpowiedniej sposobności do pracy.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy prezes polskiego komitetu plebiscytowego na Górnym Śląsku i odbył konferencję z prezydjum rządu, Witosem i Daszyńskim, z ministrami Sapiehą i Skulskim. Omawiano sytuację, związaną z wypadkami ostatnich dni.

KOMISJA KOALICYJNA OPUSZCZA KWIDZYN.

Kwidzyn, 8 sierpnia. (PAT). Wczoraj powrócił przewodniczący komisji międzysojuszniczej w Kwidzynie p. Pavia. W związku z tym powrotem gazety niemieckie podają, że wbrew pogłoskom o pozostaniu komisji na terenie plebiscytowym aż do ukończenia wojny polsko-rosyjskiej, **komisja w najbliższych dniach opuści Kwidzyn.** Wojska okupacyjne, przebywające na terenie plebiscytowym mają odjechać w przyszłym tygodniu. Sprawę ustalenia granicy przeprowadzi, jak piszą gazety, specjalna komisja.

Przyjaźń czesko-bolszewicka.

Praga, 8 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Według nadeszłych wiadomości należy oczekiwać, że wojska czerwone wtargną zdaje się **już jutro do Warszawy**, gdzie zamierzają stworzyć rząd rad ze znanym Dzierżyńskim, przewodniczącym czerezwyczajki, na czele. Rząd polski **schronił się do Krakowa**, licząc na to, że front galicyjski, na którym walczą pułki poznańskie, sprosta naciskowi armji czerwonej, dowodem tego jest zdobycie przez Polaków z powrotem Brodów.

Co do stanowiska czesko-słowackiej rzeczypospolitej wobec zmienionej sytuacji w Polsce, miarodajne koła wskazują na oświadczenie, jakie imieniem rządu złożył w dniu 4 bm. na posiedzeniu stałego wydziału zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych dr Benesz, w którym podkreślił konieczność **bezwzględnej neutralności** i wstrzymania się od interwencji rządu czeskiego w wojnie polsko-rosyjskiej. Polityka czesko-słowackiego rządu nie da się nigdy odwieść z drogi bezwzględnej neutralności i spokojnego śledzenia wydarzeń.

Praga, 8 sierpnia (PAT). Czeskie biuro pras. donosi z Paryża: „Matin" doniósł, że Lloyd George w Izbie gmin oświadczył, że o ileby sowiety kontynuowały pochód w Polsce, Anglia musi stwierdzić, że nie zamierzają one uszanować niezawisłości Polski i w danym wypadku rząd angielski uczyni wszystko celem obrony Polski. Dodał on przytem, że jego zdaniem nie byłoby trzeba bardzo nalegać, aby Czecho-Słowacja pomagała Polsce przeciw Rosji.

Czesko-słowackie biuro prasowe zauważa: Sens ostatniego ustępu tej wiadomości **nie całkiem jest jasny**, jednak bez względu na to, jakiem jest jego autentyczne brzmienie o ile idzie o samą rzecz, przypominamy oświadczenie ministra spraw zagranicznych, dra Benesza, złożon w dniu 4 bm., który powiedział: **Podkreślam ponownie nasze stanowisko neutralności w dzisiejszej wojnie Polski z Rosją, jak i w sprawach rosyjskich.**

Praga, 8 sierpnia (PAT). Wieczorne wydanie „Czeskiego Słowa" pisze: Sytuacja dla nas jest **bardzo przykrą.** Będziemy musieli albo pozwolić na przemarsz wojsk koalicji przez Ruś Karpacką, a w tym wypadku narazimy się na wojnę z Rosją, albo też odmówimy temu żądaniu, a w takim razie mielibyśmy wprawdzie bezkrwawą, ale otwartą wojnę z koalicją. W jednym i drugim wypadku skutki mogłyby być dla nas katastrofalne.

Praga, 8 sierpnia (PAT). Organ urzędowy „Czesko-słowacka Rzeczpospolita" pisze: Minister dr Benesz oświadczył w formie stanowczej, że rząd nasz zamierza w wojnie polsko-rosyjskiej zachować zupełną neutralność i wstrzymać się od wszelkich interwencji. Wobec tego oświadczenia **„niema wogóle wątpliwości co do naszego stanowiska, które nie mogłoby się zmienić, ani nawet wtedy, gdyby wojska czerwone doszły do granic czeskich.** Oświadczenie Benesza uspokoi nerwowość czeskiej opinji publicznej i jest stanowczem dementi pogłosek o wciągnięciu czesko-słowackiej Rzeczypospolitej do konfliktu polsko-rosyjskiego.

Ruch bolszewicki w Czechach.

Budapeszt, 8 sierpnia (PAT). Węgierskie Biuro Koresp. donosi z Preszburga: Ruch rewolucyjny w Czechosłowacji przybiera coraz szersze rozmiary. Wiadomości z czeskich okręgów przemysłowych potwierdzają, że **władze czeskie uległy wpływom rad robotniczych.** W wielu miejscowościach Słowaczyzny odbyły się w ubiegłą niedzielę zgromadzenia ludowe, którym żandarmerja wojskowa wcale nie przeszkadzała. Rady robotnicze wystąpiły w wielu miejscowościach zbrojnie przeciw miejscowym organom władzy, a następnie **rozdzieliły zbiory żniw między swych stronników.** W Stompa i Cseklesz wprowadzono gospodarkę bolszewicką. Bolszewicy miejscowi rządzą w zamkach Ersekujvar i Komarom, które opanowali.

Różne wiadomości polityczne.

Donoszą z Paryża. Wedle doniesień „Chicago Tribune", **mieli bolszewicy na froncie pod Białym Stokiem zastrzelić dwóch amerykańskich lotników.**

Dzienniki czeskie donoszą: Kanclerz dr Renner przyjedzie w najbliższym czasie do Pragi. Podróż jego ma na celu interwencję **w sprawie przygotowań wojennych Węgrów.** Równocześnie donoszą dzienniki czeskie, że jeneralny dyrektor fabryki amunicji i armat Skody przybył do Wiednia w celu zakupienia surowców dla fabrykacji dział. **Fabryka Skody ma rzekomo w krótkim czasie za zezwoleniem rządu czeskiego przysłać większą ilość armat dla Polski.**

»Morawsko-slezki Dennik« zamieszcza dłuższy artykuł **o stosunkach na Słowaczyźnie**, w którym pisze między innemi. Wybitni Słowacy, którzy występowali dotąd jako bojownicy dla czesko-słowackiego zjednoczenia, oświadczają obecnie, że **Czesi traktują Słowaczyznę jako czeską kolonję.** W artykule stwierdza autor, że Słowaczyzna jest dla całego szeregu czeskich karjerowiczów źródłem wyzysku i dobrych interesów.

Czeskie biuro prasowe donosi z Koszyc, że tymi dniami odbyła się **konferencja posłów socjalno-demokratycznych i senatorów ze Słowaczyzny wschodniej.** Na konferencji tej uchwalono rezolucję, w której stwierdza się, że władze czeskie na Słowaczyźnie ogłoszony przez rząd stan wyjątkowy stosują w pierwszym rzędzie do proletarjatu Słowaczyzny. Między innemi np. zniesiono zupełnie swobodę zgromadzania się. Członkowie konferencji protestują jak najenergiczniej przeciwko temu postępowaniu. Konferencja postanawia wobec tego wezwać rząd do zmiany taktyki, grożąc opozycją jak najenergiczniejszą.

Na kongresie drugiej międzynarodówki w Genewie postawił Huysmanns wniosek, wedle którego obowiązkiem rządów koalicji powinno być poczynienie odpowiednich kroków, **aby Austrję zabezpieczyć przed groźbami Węgier.** Wniosek został przez przedstawicieli wszystkich narodów jednomyślnie przyjęty.

Stacja iskrowa z Nauen rozesłała następującą depeszę: Twierdzenia niezawisłych, że jen. Marcholm, szef angielskiej misji wojskowej w Berlinie, pozostaje w stosunku z jenerałami Ludendorffem i Hoffmannem **dla pozyskania niemieckiego militaryzmu dla nowej wojny przeciwko Rosji, jest bezpodstawnem.**

We czwartek w nocy **rozpoczęli urzędnicy zagłębia Saary strajk** na znak protestu przeciwko zarządzeniom rządowej komisji. Również i urzędnicy kolejowi rozpoczęli strajk.

W niedzielę, 8 b. m., ma odbyć się w Essen **ogólna konferencja wszystkich partyj socjalistycznych związków zawodowych.** Przedmiotem konferencji będzie omówienie polityki zagranicznej, oraz naradzenie się nad krokami, jakie należy przedsięwziąć dla zachowania niemieckiej neutralności. Konferencja ma również zastanowić się nad odpowiedniemi krokami na wypadek ewentualnego obsadzenia przez koalicję zagłębia Ruhr.

Członek francuskiej misji oświadczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych, że **rząd francuski przygotowuje okupację Zagłębia Ruhr.**

Parlament niemiecki ustanowił wydział wschodni, który ma pomagać rządowi radą we wszystkich kwestjach, odnoszących się **do wschodu.**

Według depeszy z Konstantynopola, miał rząd moskiewski wysłać misję do Erywania, celem prowadzenia **rokowań pokojowych.** Rokowania te miały się już rozpocząć.

Porras Consertava wybrany został ponownie **prezydentem Panamy** mimo opozycji.

Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi: Temi dniami **przybywają** do Belgradu dr Benesz i rumuński minister Take Jonescu. Wizytom tym przypisują wielkie znaczenie. Take Jonescu uda się następnie do Aten, Paryża i Londynu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 7 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	80'—	82'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj z r. 1913	84'—	86'—
4½% listy zast. Banku hipot.	86'—	88'—
Transakcja		87'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	83'—	85'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i i przemysłu	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	86'—	88'—
Transakcja	87'—	87'50
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	[illegible]80'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	300'—	350'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 7 sierpnia: 6% oblig. m. Warszawy 1915-16, wartość kuponu 4,53.6, żądano 203, poszukiwano 193, 6% oblig. m. Warszawy 1917 wartość kuponu 0.60, transakcje 93, żądano 94, poszukiwano 90, 5% oblig. Banku ziemskiego 1,61.9, żądano 100, poszukiwano 97, listy zastawne 4½% ziemskie, wartość kuponu 1.12.4, transakcje 179, 188, 185.50, żądano 189, poszukiwano 171, 4% ziemskie 0.99.9, 5% m. Warszawy, wartość kuponu 3.49.6, transakcje 217, 222, żądano 223, poszukiwano 216, 4½% m. Warszawy 3.14.7, żądano 209, poszukiwano 200, 6% Banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.55.5, żądano 100, poszukiwano 97.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z dnia 6 sierpnia Londyn 50'18½, Nowy York 13.93, Belgja 106'75, Włochy 70'25, Rumunja 31, Szwajcarja 230, Praga 25.75, renta francuska 3% 56'75, renta francuska 4% z roku 1918 71'15, renta francuska 5% 87'50, renta francuska 5% z roku 1920 102'25. Giełda towarowa: **Marsylja:** ryż 180, groch 115, mączka kartoflana —. **Havre:** bawełna sierpniowa 655, bawełna wrześniowa 646, bawełna październikowa 630. Lyon: jedwab sewański 240, włoski 250, syryjski 210, japoński 200, chiński 250, kantoński 180.

ULGI CŁOWE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rozporządzeniem ministerjalnem z 5 lipca b. r. ustalono nową listę artykułów, zwolnionych w zupełności od opłaty cłowej (art. 1 wymienionego rozp. min.), jako też artykułów, dla których przewidziane są ulgi cłowe na skutek każdorazowego zezwolenia ministerstwa skarbu, departamentu ceł (art. 2 powyższego rozp. min.). Termin zwolnienia od cła towarów, objętych art. 1, oznaczono do dnia 10 października 1920 roku. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ulica Długa 1).

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 31 lipca do 6 sierpnia 1920 r. spędzono buhajów 162, wołów 12, krów 129, jałowek 234, cieląt 1017, kóz i baranów 15, nierogacizny 584, razem 2153 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 2380 do 3570 mk.; woły od 3500 do 4000 mk.; krowy od 2300 do 3500 mk.; jałownik od 2450 do 3500 mk.; cielęta od 2800 do 3600 mk.; nierogaciznę od 5260 do 6500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 7900 do 9000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2094 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 59 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej o 125 sztuk bydła, 13 baranów i 130 świń, zaś mniej o 186 cieląt, czyli o 72 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA „SNOP" ZAŁOŻONE W R. 1903 PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter
przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 6 6
Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.
Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop", będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25% od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski poszukiwani są dzielni
reprezentanci i agenci
(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem

Sprzedam

automobil ciężarowy, 4-tonnowy, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Rudolf Wanicki, Kraków, ul. Pędzichów 21, od godz. 10—12 i 3—4 pop. 5651 1 3

Piec piernikarski

i warsztat, kompletnie urządzony, elektryka, wodociąg. — Podgórze, Mały Rynek. Informacje: ul. Starowiślna 8, parter. 5632

Zgubiono

kartę odroczenia na 1 rok na nazwisko Józef Spałek. Łaskawy znalazca raczy oddać ul. Mazowiecka 39. 5661

Maszyna do pisania

w dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Podgórze, ul. Zamojskiego l. 23, II p., na prawo. 5658

Panna obznajomiona z pracą w administracji dziennika poszukuje posady. — Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „J. P." 5662

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, także bieliznę wykonuję w krótkim czasie, po przystępnych cenach. — Ul. Krzywa l. 13, II piętro, Kraków. 5577

Fortepian
i rozmaite meble tanio do sprzedania. Ul. Franciszkańska 1, od godz. 11—12. 5663 1 2

Modelki

potrzebne. Zgłaszać się między godz. 12—1 do 10 b. m. I. Pinkas, ulica Lubomirskiego 43, III p. 5670

Korespondentki

niemiecko-polskiej, samodzielnej, poszukuje firma Fr. Lenert, Kraków, ul. Sławkowska 6. Zgłoszenia od 12—1 i od 5—6. 5672 1 2

Kwalifikowanego magazyniera

z odpowiednią kaucją do składów artykułów spożywczych, znajdujących się w pobliżu Krakowa, poszukuje większa organizacja spółdzielcza. Zgłoszenia pod **„Magazynier"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 5666 1 3

Dobrze idąca pracownia

na Śląsku polskim ze stałem kołem odbiorców, dająca dowodnie 15.000 Mp. czystego zysku miesięcznie, jest z powodu nowo wytworzonego położenia na Śląsku za przystępną cenę do sprzedania. — Zgłoszenia w języku niemieckim zasobnych w kapitał interesentów przyjmuje pod **„Hoher Verdienst"** biuro dzienników Rudolfa Pszczółki w Cieszynie. 5652

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 6 0

Inżynier

bud. maszyn, lat 28, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5526 3 3



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla".
Perfumerya
MAKS LANDWIRTH
Kraków, Dietlowska 40.
Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.
5230 7 0

Orły polskie

tablice królów polskich, portrety, obrazy patrjotyczne, poleca częściowo i hurtownie **A. Zembrzycki,** Kraków, ul. Florjańska 9. 5497 2 3

Froter

Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 5236

Krowy

rasowe, mleczne, sprzedam zaraz. Wiadomość przy końcu Czarnej Wsi, Kawiory 7. 5639 2 3

Dr Smulowicz

adwokat w Dukli
poszukuje **koncypienta.** 5627 3 3

Samochód

osobowy, „Fiat", Turyn, 6-cylindrowy, 60 HP., wolny od rekwizycji, w dobrym stanie, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia: Waldman, Kraków, pl. Matejki 6, II p. 5626 2 2

Powozik

lekki, z jasionowego drzewa, wózki resorowe z budami i bez, powóz vis-à vis sprzedaje **Szymski,** Kraków, ul. Rakowicka 11. 5596 2 3

Chleb świętojański

po 10 Mk, daktyle po 60 Mk za kilogram loco magazyn, sprzedaje w pierwszym rzędzie konsumom, kooperatywom itd. Agencja handlowa Kraków, ul. Wiślna 8, II piętro. 5574 3 3

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością
Zakład uniformowy
Hojtasz i Wołkowicz
(przedtem Back i Fehl)
Kraków, ulica Podwale 5.
Telefon 3346.
5583 3 5

Do sprzedania

willa słoneczna, stacja tramwajowa, o 12 ubikacjach z komfortem, małym ogródkiem, bramą wjazdową, zaraz z wolnem mieszkaniem o 3 pokojach z przynależnościami, ewentualnie z telefonem. — Cena 750.000 Mkp., potrzebna gotówka 600.000 Mkp. — Bliższa wiadomość ul. Kochanowskiego l. 18, I p., na lewo, od godz. 11—1 w południe. 5587 2 3

Mieszkam

ul. Zwierzyniecka l. 22. Matylda Ratajska. 5650 2 0

Dom handlowy
Maurycego Vorzimmera
Kraków, ul. Wrzesińska 7
poszukuje panienki lub młodego człowieka, piszących biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim. 5614 2 2

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 15 25

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5450 11

Pot i woń

usuwa proszek
„Potol"
z kogutkiem.
Sprzedają apteki, drogueije i perfumerje. 5517 3 10
Hurtownie: **St. Sierotwiński, Kraków, ul. Sienna 12.**

Dla biura fabrycznego w Krakowie potrzeba
buchaltera

lub **buchalterki,** obeznanych z językiem polskim i niemieckim i pisaniem na maszynie. — Zgłoszenia pisemne pod **„Sitko",** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 2. 5615 2 2

Nowo otwarty MAGAZYN MEBLI

POD FIRMĄ: MAURYCY PLESZOWSKI, KRAKÓW, UL. SZEWSKA 4
poleca:
jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie, biurka, fotele rozkładane, fotele klubowe, łóżka blaszane, łóżka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włosienne, karniże, wieszadła stojące,
MEBLE KOSZYKOWE w wielkim wyborze
dywany, portjery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe i t. p. towary.
Ceny niskie. **Ceny niskie.**
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY
przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.
„UNIVERSALE", Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — ul. Szewska 4
przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji. 5193 3 3

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

KRAKÓW W. BUJAŃSKI KRAKÓW
zał. w roku 1880 — zał. w roku 1880
ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., telefon 19
uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 3 3

MOTOR „Fiat", 4 cylindrowy, 25 HP., zupełnie nowy,
AUTOMOBIL 2-osobowy, 6 HP., wolny od rekwizycji, w bardzo dobrym stanie, do natychmiastowego użycia,
CHASSIS Daimler, używane, z chłodnikiem, kierownicą i skrzynką trybową
do sprzedania,
Oglądać można w garażu przy ul. Straszewskiego 2, w podwórzu, co dzień, od godz. 9—12 i 3—6. 5656 1 3

SANATORJUM D^RA K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem 5558 1 3
przyjmuje pacjentów, jak dawniej; rozporządza wolnemi pokojami.

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

radykalnie usuwa proszek
Migreno Nervosin
z kogutkiem. 5518 3 10
Sprzedają apteki i droguerje.

Pierwszorzędna firma tutejsza
poszukuje
zdolnego saldokontysty.

Dobre warunki — wikt w kasynie urzędniczem. Zgłoszenia pod **„Natychmiastowe objęcie"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 5547 2 2

Pensjonat dla dzieci „Podlasie" w Rabce

5567 2 2
przyjmuje dzieci z inteligentnych rodzin izr. od 1 sierpnia b. r. Najtroskliwsza opieka zapewniona, pierwszorzędne utrzymanie. Stały lekarz w zakładzie. Zgłoszenia pisemne: Pensjonat „Podlasie" w Rabce.

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"
Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:
surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunkow Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 4422 4 17

Żurnale mód na sezon jesienny i zimowy 1920/21

już nadeszły do firmy 5669
M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Większą ilość

akcyj fabryki porcelany „Ćmielów"; C. G. Schön tkalni w Sosnowcu; fabryk mebli „Ojkos" i „Polskiej Nafty" sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 5535 2 2

Odlewnia żelaza i emaljernia „GLINICE" w RADOMIU
poleca
odważniki legalizowane
począwszy od 20 dkg do 20 kg 5667 1 3
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 25 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 862 25 0

Krajowa huta szkła taflowego

Dąbrowa, stacja Jaworzno
Dyrekcja w Krakowie, ul. Pijarska 2,
przyjmuje zamówienia
na szkło taflowe
wszystkich wymiarów i grubości. 5623 3 3

EKSPORT PAPIERU!

Zaraz do nabycia! **Większe wysyłki!**
Papier wszelkiego rodzaju: bezdrzewny, drukowy, konceptowy, papowy, jedwabny, dla celów księgarskich, dla druków artystycznych, teczki, kasetki (papeterja), koperty, notatniki, zeszyty szkolne, ozdobny papier do lepienia banknotów, ołówki zwyczajne i chemiczne, pióra i t. p.
Szczególnie oferuję:
5 wagonów papieru drukowego 63/95,
2 wagony papieru konceptowego 42/68,
1 wagon papieru bezdrzewnego 63/95 i 50/80,
2 wagony papieru do wyrobu cygaryśników,
10 wagonów papy drzewnej i patentowej. 5138 5 0
Hurtowny skład papieru **Inslicht, Wiedeń, I.,** Bauernmarkt 19.
Nr telefonu 4643/IV. Adres telegraf.: Inselpapier Wien.

Obrabiarki!

Tokarnie pociągowe od ½ do 4 m,
Tokarnie rewolwerowe,
Tokarnie do kopjowania,
Sztance, młoty, obcinarki,
Strugarki 300, 400, 500 mm skok,
Heblarki do drzewa,
Wiertarki 20 i 30 mm 5623 2 2
poleca i dostarcza natychmiast
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.
Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 1 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Nowe amerykańskie maszyny do pisania
UNDERWOOD

już nadeszły. Do nabycia w składzie maszyn firmy 5393 2 2
Adolf Richter, Bielsko,
ulica Kolejowa 5. Telefon 88.
Wyłączna sprzedaż i reprezentacja oryginalnych amerykańskich maszyn do pisania **Underwood.**

Biuro handlowe Maurycego Vorzimmera

Kraków, ul. Wrzesińska 7, telefon 256
poleca na składzie będące: **sodę czyszczoną, boraks w kawałkach, siarkę mieloną i w kawałkach, kwasek winny, amonjak w kawałkach,** oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie artykuły chemiczne dla garbarni. 5617 2 2

Odlewy ze stali

Biuro inżynierskie
Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.
przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY i RINGHOFFER
Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 5509 3 3

Kto jest i będzie winien Tragedji?!

Nie znam z Ojczyzną-Matką interesów
Prócz Ofiar Mienia i Krwi Poświęcenia!
Kto chce Obrony Polski i Jej Kresów —
Odda, co może, na **Dar Odrodzenia!**

Aktualne! **Nowość!!!** **Aktualne!**
Część dochodu na Dar Odrodzenia! 5498
PRASA POD PRASĄ.

Do nabycia w księgarniach oraz u autora prasku em: Stefan Rogalski Kraków, ul. Jagiellońska 8. — **Egzemplarz 3 marki polskie**

Submisja.

Dyrekcja kolei państw. w Poznaniu zamierza w drodze publicznego przetargu zakupić
120.000 szt. sosnowych podkładów kolejowych
8.000 „ dębowych „
3.700 „ drągów telegraficznych,
500 ton szyn,
600 „ drobnego żelaza i różnych materjałów, potrzebnych do zwrotnic,
150 „ podkładów żelaznych,
150 szt. różnych urządzeń zwrotniczych.

Warunki dostawy nabyć można w Dyrekcji kolei państw., Poznań, biuro rachunkowe, pokój Nr 331, za przesłaniem w gotówce 15 mk lub też mogą one być przejrzane w tem biurze. Zgłoszenia uprasza się nadesłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w napis »Oferta na materjały budowy nawierzchni« przed otwarciem terminu do Dyrekcji kolei państwowych, Poznań, Wały Zygmunta Starego. Otwarcie zgłoszeń nastąpi **dnia 1 września 1920 r.** 5582

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.